

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“, z dwutygodni-
dem społecznym p. t. „Głos górników i hutników“,
oraz piśmkiem literackim p. t. „Zwierciadło“. Przed-
płatna kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr.
50 fen., a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wia-
rus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod
nr. 125, na stronie 434

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku
15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami
40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust
czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na pol-
ski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni
i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny
adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk
korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 101.

Bochum, sobota, 25 sierpnia 1900.

Rok 10.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe
mówić, czytać i pisać po polsku! Nie
jest Polakiem, kto potomstwu swemu
zniemczyć się pozwoli!**

Na wrzesień

zapisać można

„Wiarusa Polskiego“

z trzema bezpłatnymi dodatkami na każdej po-
czcie.

Prenumerata wynosi

tylko 50 fenygów

a z odnośnieniem do domu 10 fen. więcej.

Do wszystkich naszych Czytelników, zwraca-
my się z usilną prośbą, aby swych znajo-
mych zachęcali do zapisania „Wiarusa Polskie-
go“ na marzec.

Polacy na obczyźnie.

„Bronisława“ przed sądem.

Jak już swego czasu pisaliśmy, nadał gór-
nik p. Szczepan Stańka z Werne swej nowo-
narodzonej córce imię Bronisława, którego to
imienia jednak urzędnik stanu cywilnego do
księgi zapisać nie chciał dla tego, że to imię
polskie, i koniecznie domagał się, aby dziecku
dał imię niemieckie. Ponieważ p. Stańka
pod żadnym warunkiem niemieckiego imienia
dziecku swemu dać nie chciał, jak tego urzę-
dnik żądał, i też nie dał, obdarzono go man-
datem karnym w sumie 15 marek, których je-
dnak p. Stańka nie zapłacił, lecz wniósł o roz-
strzygnięcie sądowe.

Termin w tej sprawie odbył się wczoraj,
dnia 23-go sierpnia 1900 r. przed sądem ła-
wniczym w Bochum. Jako świadkowie stawiali
urzędnik stanu cywilnego i jego pisarek, za-
dnego z nich jednak nie zaprzysiężono. Po
stwierdzeniu stanu rzeczy, przystąpiono do roz-
praw, które jednak długo nie trwały, gdyż tak
sędziowie, jak i zastępca prokuratora widocznie
przekonani byli o niewinności p. Stańki. W toku
rozpraw powiedział sędzia, że rodzicom przy-
sługuje prawo nadania dzieciom swoim imienia,
jakie im się podoba, byleby to imię było przy-
stojne i nie rażące. Zastępca prokuratora był
tego samego zdania i wniósł o uwolnienie p.
Stańki od kary. Sędziowie po krótkiej naradzie
**wydali wyrok uwalniający p. Szczepa-
na Stańkę od winy i kary.** Koszta
nałożono kasie państwowej.

Chrześcijaństwo 900 lat na Węgrzech.

Kraje korony św. Szczepana obchodzili
wielkie święto; dziewięciowiekowy jubileusz
zaprowadzenia na Węgrzech chrześcijaństwa.
Główna uroczystość odbyła się we wtorek w
stolicy prymasa, czyli pierwszego biskupa, w
starożytnym Ostrychomiu (Gran), a uczestniczyli
w niej Arcyksiążę Fryderyk jako przedstawiciel
cesarza Franciszka Józefa, Króla apostol-
skiego, członkowie rządu, poważny zastęp do-
stojników kościelnych, i nieprzeliczone rzesze
pobożnych.

Pierwsze zabiegi zaprowadzenia na Wę-
grzech religii Chrystusowej wyszły od cesarza
bizantyńskiego, który przerażony zaborczymi po-

chodami Madziarów, zapuszczających swoje za-
gony aż pod Konstantynopol, zawarł w roku
943 pięcioletni rozejm i potrafił pozyskać dla
chrześcijaństwa przystanych do Bizancjum jako
zakładników tegoż rozejmu Gyulę i Bulogodesa.
Gyula powróciwszy do ojczyzny przyjął z całą
rodziną chrzest, a jego córka Sarolta, później-
sza małżonka księcia Gezy, odegrała w nawró-
ceniu swojego narodu główną rolę. Ta energ-
iczna niewiasta, której wpływom ulegał zupełnie
jej małżonek, spowodowała najpierw naczeln-
ków plemion do zaniechania wypraw rozbójni-
czych i zawiązania z sąsiednimi państwami
przyjacielskich stosunków, a bezpośredniem tego
następstwem był ogromny napływ do Węgier
cudzoziemców, którzy zachowując w nowej oj-
czyźnie swoją religię, swe zwyczaje i obyczaje,
przyczynili się potężnie do rozkrzewienia nauki
Chrystusowej.

Właściwie wszakże dopiero w roku 995,
gdy wstąpił na tron jedyny syn Gezy i Sarolły,
Waik, który na chrzcie św. dopełnionym w O-
strychomiu przez biskupa praskiego Wojciecha
otrzymał imię Stefana a miał za małżonkę księ-
żniczkę chrześcijańską, Gizelę, córkę księcia
Brunona bawarskiego, rozpoczęło się dzieło na-
wracania narodu madziarskiego na chrześcijaństwo
i wytępienia resztek pogaństwa. Książę Stefan
objawiając tron wysłał przede wszystkim posłów
do sąsiednich książąt chrześcijańskich z za-
pewnieniem pokoju a równocześnie obwieścił nie-
złomną wolę, że wszyscy Madziarzy muszą dać
się ochrzcić i obdarować wolnością niewolni-
ków chrześcijan. To dało powód do groźnego
powstania, na którego czele stanął jeden z naj-
przedniejszych wodzów Kuppán. Książę Stefan
jednak stłumił ten niebezpieczny ruch i odtąd
też usiłowania jego nie stanęły na drodze żad-
na poważniejsza przeszkoda. Utwierdziwszy
swoją tron postanowił Stefan wzmocnić swoją
powęgę jako panującego godnością królewską
i poczynić starania o uzyskanie tytułu króla.

W tym celu zwrócił się najpierw do ce-
sarza Ottona III, jako naczelnej świeckiej głowy
chrześcijaństwa w Europie, cesarz jednak ode-
stał go do Papieża Sylwestra II, przyrzekając
swoje gorące poparcie u Stolicy świętej. Pa-
pież przyjął z nadzwyczajną łaskawością i ra-
dością poselstwo Stefana, na którego czele stał
opat świętomarciński Anastazy, przychylił się
do przedłożonej mu prośby i przysłał ks. Ste-
fanowi przechowaną do dnia dzisiejszego ko-
ronę królewską, oraz podwójny krzyż legata na
znak, że nowy król tak samo jak legat papie-
ski, jest uprawniony do wydawania zarządzeń
kościelnych. W dniu 15 sierpnia 1000 roku bi-
skup z Veszprinu włożył w Granie na głowę
Stefana koronę królewską. Król otrzymał tytuł
„apostolskiego króla“, która to godność prze-
szła także na jego następców zasiadających na
tronie węgierskim. Znaczenie korony królews-
kiej określił w sposób następujący w encyklice
do biskupów węgierskich z 1-go maja r. 1896
Papież Leon XIII: „Trwałą rękojmnią ścisłego
związku pomiędzy Stolicą apostolską a Wę-
grami była i jest przyozdobiona obrazami Zba-
wiciela i Apostołów korona królewska, którą
Nasz poprzednik Sylwester II w podarunku
posłał Stefanowi, obdarzając go tytułem kró-
lewskim, ponieważ u was szeroko rozpowsze-
chnił wiarę. Ta korona nieuszkodzona prze-
trwała liczne i ciężkie burze i zawsze świeci
dawnym blaskiem...“

A wielkie dla Węgrów znaczenie przyjęcia
obrazu krzyża królewskiego skreślił w spo-

sób następujący dzisiejszy minister skarbu,
Kallay, w rozprawie „O rodzie Arpada“, od-
czytanej na walnem zebraniu węgierskiej Aka-
demii umiejętności 17 maja 1896 roku: „Cały
zasób myśli, uczuć i wyobraźni, które obejmu-
jemy pod nazwą zachodnio-europejskiej cywili-
zacji, powstał pod wpływem Kościoła rzyms-
kiego. Każdy naród, który wstąpił w sferę
Kościoła katolickiego, stawał się uczestnikiem
pełnego moralnego i duchowego życia świata
zachodniego. To zabezpieczył swemu narodowi
Geza, powołując misjonarzy rzymsko-katoli-
ckich i wspierając ich. Stefanowi przypadła już
łatwiejsza część pracy.... Pragnąc zabezpieczyć
swojemu krajowi byt samodzielny, koronę kró-
lewską wzięł z rąk Papieża. Słusznie Papież
Sylwester nazwał go Apostołem. Rozpoczęte
za panowania ojca dzieło nawrócenia przepro-
wadził z najwyższą gorliwością. Ani jeden z jego
następców nie zachwiał się w wierze i w zwią-
zku ze Zachodem. To przekonanie tak sta-
nowczo cechuje wszystkich królów z rodu Ar-
pada, że pomimo częstszych zatargów z zacho-
dnimi sąsiadami, zawsze jednak powracają do
zasady przymierza z Zachodem“.

Król Stefan zakładając celem utwierdzenia
chrześcijaństwa arcybiskupstwo w Ostrychomiu,
liczne biskupstwa i klasztory, nadał zarazem
swemu królestwu organizację polityczną na
wzór zachodni. Madziarzy jako naród kocz-
ujący, pierwotnie dzielili się na siedem hufców,
z których każdy stał pod swoim naczelnikiem,
nad nimi Arpad i jego potomkowie dzierżyli
władzę. Król Stefan według organizacji zapro-
wadzonej na Zachodzie przez Karola Wiel-
kiego, podzielił kraj na hrabstwa, „komitaty“,
na których czele stanęli urzędnicy królewscy,
ispany, obdarzeni mniej więcej temi samymi
prawami, co w Polsce wojewodowie. Także w
innych szczegółach ustroj państwowy, który
Stefan św. nadał swemu młodemu królestwu,
zbliżał się stanowczo do wzorów zachodnich.

O przebiegu uroczystości jubileuszowej w
głównym jej punkcie, w stolicy prymasów O-
strychomiu, dochodzą następujące wiadomości:
W sobotę rozpoczęły się w Ostrychomiu uro-
czystości z okazji 900-lecia katolicyzmu na
Węgrzech. 900 salw moździerzyowych oznajmiło
początek uroczystości. Od godziny 6 rano roz-
poczęły się nabożeństwa we wszystkich kościo-
łach, które przez całą noc były otwarte. O go-
dzinie 7 zebrały się niezliczone tłumy pielgrzy-
mów przed katedrą. Około pół do 10 książę-
prymas Vaszary w otoczeniu wspaniałego or-
szaku, udał się do katedry. W pochodzie uc-
zęstniczyło duchowieństwo, ministrowie, przed-
stawiciele komitetów i różne deputacje. Wkrótce
potem zjawił się arcyksiążę Fryderyk i powi-
tany został przez księcia-prymasa przy wejściu
do katedry, jako reprezentujący osobę cesarza.
Prymas Vaszary celebrował mszę uroczystą ze
świetną asystencją, a potem biskup Rewely
miał kazanie. Arcyksiążę odjechał koło połu-
dnia, a po południu odbył się uroczysty obiad.
Wieczorem zaś pochód uroczysty zakończył u-
roczystość.

W czasie obiadu książę-prymas, kardynał
Vaszary, wznosił toast na papieża Leona XIII
i na cesarza Franciszka Józefa i podniósł dzie-
jowe znaczenie związku Węgier ze Stolicą A-
postolską, zaznaczając, że związek ten zabez-
pieczył niezależność i samodzielność Węgier,
które też nigdy nie były w lennej zależności
od niemieckiego cesarstwa rzymskiego.

Prezydent ministrów Szell zaznaczył z za-

nowoleniem, że wszystkie czynniki złożyły się na to, aby nadać uroczystościom charakter narodowy. Prezydent ministrów wychylił puhar za zdrowie kardynała Vaszarego.

W końcu arcybiskup Ciaszka słauił księcia-prymasa, jako następcę owego arcybiskupa ostrzychomskiego Astrikusa, który ochrzcił św. Szczepana i wyjednł koronę węgierską od papieża Sylwestra.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Pelplin. Najprzew. ks. Biskup dr. Rosentreter udał się do Fuldry na naradę biskupów państwa pruskiego, która się tam odbyła 21 i 22 bm.

Gdańsk. Dyrekcya kolejowa w Gdańsku wypracowała plan nowej kolei z Czerska do Skurcza i Słachty do Laskowic. Kolej pójdzie z Czerska przez Klaskawę, Słachtę, Osieczno, Ocepel, Lubichowo do Skurcza. Z Słachty pójdzie kolej przez Sliwice, Łaski piec, Tleń, Osie, Jaszcz i Czersk pod Jeżewem do Laskowic. Plan ten zostanie przedłożony sejmowi zaraz na pierwszych posiedzeniach i jest nadzieja, że zostanie uchwalony, a w takim razie rozpoczyna się prace około sypania toru jeszcze w bieżącym roku. Nowa kolej, która będzie przerzynała bory tucholskie, ma dla okolicy tej wielkie znaczenie.

Gdańsk. Ks. Paweł Kachellek, kuratus przy zakładzie chorych Najśw. Maryi Panny i ks. Emil Metzner, wikary przy Królewskiej Kaplicy, mają przejść do duszpasterstwa wojskowego, pierwszy w Brzegu na Ślązku a drugi w Kaslu w prowincyi hesko-nasawskiej.

Pelplin. Ks. Jan Jankowski, po odbyciu półrocznego kursu na akademii śpiewu kościelnego w Ratysbonie, ustanowiony wikarym przy kościele Panny Maryi w Toruniu. Ks. wikary Stanisław Pełka przeniesiony z Wejherowa do Swarzewa, ks. wikary Alfons Schulz, który w ostatnim czasie wyręczał ks. prob. Brandenburga w Kartuzach, z Chełmna do Wejherowa, a ks. Jan Szturmowski z Łuzina do Lęborka.

Brodnica. W Mszanie wybuchł w nocy z 16 na 17 bm. pożar u p. Stomczewskiego i zniszczył dom mieszkalny. Sprzęty domowe i meble zdołano uratować. Jakim sposobem ogień powstał nie wiadomo.

Skajwoty. W kościele klebarskim odprawiał we środę 22 sierpnia prymicie czyli pierwszą mszą nowowyświęcony ks. Jan Certa ze Skajwot.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Na konferencyę biskupów monarchii pruskiej w Fuldzie, wyjechał w zastępstwie Najprzew. księdza Arcypasterza Najp. ks. Biskup Likowski.

Kościan. Jak donoszą „Gońcowi“, sprzedał p. Franciszek Braun z Donatowa w powiecie kościańskim komisji kolonizacyjnej swój majątek, który pięćdziesiąt lat pozostawał w ręku polskim.

Gnieźno. Hakatyzm policyjny. „Lech“ donosi, że jeden z gnieźnieńskich policyantów, ujrawszy w niedzielę na sali Gawła podczas uroczystości straży ogniowej, młodego Polaka z czerwonym krawatem, oświadczył mu, że kolor ten niedozwolony. Kiedy zaś otrzymał stosowną odpowiedź pochwycił go i wyrzucił z sali. — Tak więc hakatyzm szerzy się jak zaraza i ogarnia już nawet „strożów bezpieczeństwa“.

W Poświętnie pod Smigłem spaliło się gospodarstwo Andrzeja Kasperskiego i zabudowania chatupników Kubiaka i Feliksa Kasperskiego. Ogień wzniciło dziecko. Budynki były licho zabezpieczone.

Strzałkowo. Wieś rycerską Katarzynowo pod Strzałkowem nabył za pośrednictwem firmy Drwskiego i Langnera — Centralnej agentury dóbr w Poznaniu — od pana Antoniewicza pan Kazimierz Chrzanowski. Przewłaszczenie już nastąpiło.

Germanizacya nazwy. Gmina wojtostwo w powiecie poznańsko-wschodnim przechrzona została na „Waldersee“.

Niech sobie przekręcają nazwiska, ile tylko chcą, głębiej zakusy germanizacyjne i tak nie dotrą. Zniemczyć duszę polską nie tak łatwo.

Znin. U fabrykanta maszyn p. Rychlewskiego wybuchł ogień w szopie do przechowywania machin i narzędzi. Szopa i przytykająca stajnia spłonęły.

Z Ostrzeszowa smutną donoszą wiadomość, że pp. Wojciech i Kazimierz Grabowscy sprzedali wieś swą Tokarzew Niemcowi z Poznania, który może być także agentem komisji kolonizacyjnej. Onegdaj robiono punktację. Wieś Tokarzew obejmuje 3700 mórg.

* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Gliwice. Palacz lokomotywy, niejaki Czelińska, wychylił się, ażeby zobaczyć sygnał. Lokomotywa była tymczasem rozpedzona. W tem uderzył głową o słup latarni i rozbił sobie czaszkę. Odniesiono go do lazaretu, ale kto wie, czy jeszcze wyzdrowieje. Czelińska pochodzi z Opola.

Król. Huta. Na kopalni „Król“ zaważyło się naraz kilka filarów, co spowodowało wielki nacisk powietrza na wszystkie strony. Falą tego nacisku porwany został próżny wózek, jaki tam stał w pobliżu i pchnięty z całą siłą na inny wózek naładowany. Nieszczęście chciało, że właśnie wtedy przechodził górnik Jan Poręba, który został strażniony i wielce pokaleczony. Musiano go odwieźć do lazaretu, który codo-piero przed dwoma tygodniami opuścił po długim leczeniu również ciężkich okaleczeń.

Łąka Paulinów. Klasztor w Łące Paulinów obchodził niedawno 50-letni jubileusz. Na Łąkach pod Głogówkiem znajdujący się klasztor jest najstarszym zakładem na Górnym Ślązku. 1338 roku wybudował go książę Władysław opolski, ponieważ ślubował, i dostał 12-tu kapłanów ze zakonu Paulinów w Rostkach na Węgrzech, klasztor ten przezwany został „klasztorem Paulinów Łakowych“. W r. 1388 jeden z potomków księcia Władysława podarował klasztorowi wsi Gnojne, Leśnik, Widerwice i część Muchowa, należące dotychczas do parafii Łąki Paulinów, podczas gdy włosz Wilków kupił przeor Maciej Korin 1589 roku od cesarza Rudolfa i do klasztoru przydzielił. Pod przewodnictwem Ziski spalili Husyci 1428 klasztor, zniszczyli kościół i zamordowali kapłanów. W roku 1478 główny konwent w Częstochowie odnowił znowu klasztor i przysłał 6 kapłanów. Z późniejszej historii klasztoru nadmienić wypada, że podczas oblężenia król polski Jan Kazimierz, sławny obraz cudowny w tryumfie przenieść kazał z Częstochowy do klasztoru Paulinów na Łąkach, gdzie pozostał do Wielkiejnocy roku 1656.

W roku 1810 klasztor został sekularyzowany, na królewską domenę zamieniony i został własnością radcy ekonomicznego Hofrichtera. Roku 1842 budynki te kupił hrabia Edward Marya Oppersdorf na Głogówku i kościół w celu odprawiania w nim nabożeństwa odnowił. Budynek klasztorny przeznaczono na zakład leczniczy i w czerwcu 1850 r. 3 Siostry z kongregacyi miłosiernych Sióstr, Siostry Bromeuszki, przeniesione co dopiero z Pragi do Nysy, zaczęły swą działalność w zakładzie leczniczym, który księciu biskupowi wrocławskiemu podarowano, tak że zakład pod tym względem 50-letni jubileusz obchodzić może. Skromny był początek, bo były tylko 4 łóżka przy założeniu domu dla ubogich chorych; lecz hojnością nieustanną hrabiów Oppersdorfów, jak i innych duchowych i świeckich dobroczyńców, zakład cały powiększono i upiększono.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Wszystkie dzienniki niemieckie przepełnione są obszernymi opisami podróży hrabiego Waldersee, którą nazywają „pochodem tryumfalnym, jakiego w Niemczech od roku 1870/71 nikt nie widział“.

„Freisinnige Ztg.“ drwi sobie po prostu z przyjęć urządzanych hr. Waldersee. „Jeśli istotnie źródła urzędowe prawdziwe podają wiadomości, w takim razie naród niemiecki liche sobie wystawia świadectwo, zapala się bowiem może za wcześnie. W roku 1871 witano zwycięzców, którzy walczyli w obronie ojczyzny. Dziś tymczasem mówi się już o „pochodzie tryumfalnym“ wyjeżdżającego generała i święci się naprzód czyny mające rzekomo być dokonaniem na dalekim wschodzie, a przecież kto może powiedzieć, że generałowi daną będzie rzeczywiste sposobność do okazania swoich zdolności wojowniczych.“

Rzym. Proces przeciwko królobójcy włosiemu Bresciemu rozpocznie się dnia 29 bm. Tymczasem połów anarchistów odbywa się z wielką gorliwością dalej, ale też policya wszystkich krajów coraz to nowe odkrywa ślady. I tak biuro Herolda donosi z Rzymu, że jedna z gazet tamtejszych otrzymała od byłego przywódcy anarchistów w Ankonie, Alfieriego, list wysłany z Paterson w Ameryce, w którym tenże donosi, że oprócz zamachu na króla włoskiego uchwalono w Paterson także zamachy na prezydenta Stanów Zjednoczonych Mac Kinleya, na cara Mikołaja, cesarza Wilhelma i Franciszka Józefa, wreszcie na prezydenta Loubeta. Z powodu listu tego poszukują teraz władze amerykańskie owego Alfieriego — dotychczas jednakże nie zdołano wysledzić jego miejsca pobytu.

Rozruchy w Chinach. Prasa niemiecka stwierdza, że położenie w Chinach zmieniło się w skutek zajęcia Pekinu i uważa wysyłanie dalszych posiłków za zbyt czyste. Także podróż hrabiego Waldersee, jako naczelnego wodza, straciła obecnie na znaczeniu, ponieważ główny cel wojskowy został już osiągnięty.

Upadek stolicy wywrze niewątpliwie głębokie wrażenie w całym Chinach. Jakkolwiek w Pekinie bokserzy i żołnierze chińscy walczą jeszcze, schroniwszy się do pałacu cesarskiego, to jednakże wojnę należy uważać za ukończoną. Wojsko odegrało główną swą rolę i kolej przychodzi obecnie na dyplomacyę. Wszystkie mocarstwa zgadzają się na to, że przy układach pokojowych chodzi o ukaranie wybryków i zabezpieczenie się przeciw powtórzeniu tego rodzaju wypadków. Rozchodzą się jednak zapartywania mocarstw, w jaki sposób stać się to powinno, i z chwilą tą sprawa chińska stać się może niebezpieczną dla międzynarodowych stosunków w Europie.

Wojna angielsko-transwalska. Anglicy wytoczyli proces o spisek lejtnantowi Hassowi Cardu. Ten oświadczył w pierwszym terminie, że angielscy tajni policyjanci namówili go do spisku. Gdy Cardu próbował się porozumieć z generałem Bothą, nie udało mu się to, bo go Anglicy przytrzymali. Po tem oświadczeniu odroczone termin.

Anglicy powinni się wstydzić, że stworzyli spisek, a na mocy tego krzyczeli po gazetach, że do burów trzeba się ostro zabrać, ponieważ są niebezpiecznymi i chcieli generała Roberta i innych Anglików zamordować.

Także w innej części Afryki w kraju czarnych Aszantów pokój jeszcze nieprzywrócony. Anglicy zaledwie oswobodzili swoją załogę głównego miasta Kumassi, którą czarni oblegali, a już się murzyńskie wojska zbierają w okolicy i uderzyły na Anglików, aby ich wypędzić z kraju z ojczyzny, którą pragną zabrać, zagarnąć, po prostu ukraść, choć do tego żadnego prawa nie mają. We walce padło po stronie Anglików 49 chłopów i 1 oficer, a 3 oficerów jest rannych. Anglicy twierdzą, że pobili Aszantów, których w nocy napadli.

Tak wygląda europejska „kultura“: Ziemie i jej skarby, to jest ojczyznę zdobywać, zabierać czyli kraść, ludność po części prztem zabijać czyli wystrzelać i osłabić przez to a zatruwać gorzałką lub inną trucizną naród, aby był poddany, służył we wojsku i płacił wielkie podatki, pracował w krwawym pocie czoła, aby ukradzioną ziemią bądź to obfite żniwo, bądź swe bogate skarby oddawała cudzoziemcom.

Ci zaś obcy pochodzeniem, którzy wbrew prawu Bożemu naród ujarzmili i ziemię mu zabrali, za te zdobyte ze ziemi miliony, żyją sobie dobrze i panoszą się.

Skoro jednak pobity naród znów zbierze swe siły i chce wypędzić innoplemięńców, obcych najeźdźców, złodziei wolności i ojczyzny — wtenczas rozpisyją się europejskie „kulturyne“ gazety o „rewolucyi“, o „buncie“, który trzeba należyście przytłumić.

Tych, którzy w słusznej obronie swej wolności i swej ziemi chwycą za broń, ogłaszają europejscy „kulturnicy“ za buntowników, za rewolucjonistów, których trzeba ostro karać. Skoro we walce o wolność i ojczyznę krajowcy zabijają obcych wtenczas piszą o nich, że „mordercy“ ich zabili. Takich „morderców“ wieszają lub rozstrzelają, skoro ich pochwycają.

A „kulturnicy“ i ich gazety się z tego cieszą.

W niejednym europejskim państwie je-

dnak w szkołach uczą wiać dzieci, młodzi, że trzeba bronić ojczyzny i wolności, tak jak to owi „buntownicy“ czynili. W gazetach, książkach i pieśniach w Europie wychwalają takich obrońców ojczyzny i wolności pomniki im stawiają i inne nagrody im nadają.

Niech się nasi czytelnicy nad tem zastanowią, a będą dobrze wiedzieli o takich wypadkach, boć znany jest np. tyrolski Andrzej Hofer, któremu w Austrii pomniki stawiają za to, że urządził powstanie ludności w Tyrolu w r. 1806 przeciw Francuzom i sprzymierzonym Bawarczykom, pobił wrogów ojczyzny i walczył, aż go pochwycili i zastrzelili jako „buntownika“, rebelanta, powstańca.

Ze strony Niemców pomniki i nagrody, ze strony Francuzów nazwisko buntownika i powstańca i śmierć — taki był jego los.

Podobnie się i dziś w świecie dzieje, nie tylko w Afryce ze strony Anglików, ale i ze strony innych narodów i państw. Dzieje się to nie tylko w Afryce, ale i w innych częściach świata.

Dziś łatwo można zostać ogłoszonym buntownikiem, rewolucjonistą, podżegaczem lub agitatorom. Był się tylko trochę głośniejszy i stanowczo odezwać o jakiej krzywdzie i wystąpić w obronie pokrzywdzonego ludu i narodu — a już się znajdują tacy ludzie i takie gazetki, które (jak Anglicy w walce z aszantami) krzyczą o niebezpieczeństwie i żądają ukarania.

Człowiek prawy byleby działał w obronie praw Bożych, nie ulegnie się niczego, lecz śmiało będzie występował i żądał sprawiedliwości.

Z różnych stron.

Bochum. Przytrzymano tu fałszowane trzy i pięciomarkówki.

Bochum. Tutejszy klasztor OO. Redemptorystów zaczęto odnawiać.

Eickel. Onegdaj doniesiono z Paderbornu, że Najprzew. ks. Biskup-Sufragan dr. Gockel dnia 12 września w tutejszym kościele parafialnym udzielał będzie św. Sakramentu Bierzmowania.

Witten. Dziecko robotnika Rambowskiego wypadło przez okno na ulicę i zabiło się.

Berlin. Wojciech Kossak, artysta-malarz, znakomity malarz bitew, wyjeżdża na życzenie cesarza Wilhelma do Chin i przyłączył się do sztabu hrabiego Waldersee.

Fabrykanci zapalek zmówili się i mają podnieść cenę na zapalek z powodu — jak mówią — droższych opłat za robotę.

Hamme. Tutejszy ks. prob. Lohre obchodzić będzie w przyszłym miesiącu srebrny jubileusz kapłaństwa.

Gelsenkirchen-Neustadt.

Wszystkich Polaków i Polki jeszcze nie bierzmowanych zapraszam na naukę o bierzmowaniu do kościoła parafialnego w Gelsenkirchen-Altstadt w niedzielę 26 sierpnia po poł. o 4. Ks. Meissner.

W Schalke

w niedzielę 26 sierpnia na wieczór o 6 będzie nauka o bierzmowaniu, która będzie przydatną też dla już bierzmowanych. Ks. Meissner.

W Bismarck

27 sierpnia nauka przed poł. o 10 i na wieczór o 7^{1/2}, w Rotthausen 28, w Ueckendorfe 29, w Röhlinghausen 30, w Wattenscheid 31 sierpnia. Wszędzie także już bierzmowani będą mogli z pożytkiem tych nauk słuchać. Zarazem też będzie sposobność do spowiedzi św. Ks. Meissner.

W Wanne

w niedzielę 2 września na wieczór o 6. Ks. Meissner.

W Günnigfeld

spowiedź św. w sobotę 1 września od rana, na wieczór o 7^{1/2} nauka o bierzmowaniu, w niedzielę 2 września po poł. o 3^{1/2} nabożeństwo polskie z kazaniem. Ks. Meissner.

Nabożeństwo polskie w Oberhausen.

W niedzielę 26 sierpnia odbędzie się w kościele Najś. Serca Jezusowego o godz. 4 po poł. nabożeństwo polskie z kazaniem. Ks. Lambert.

W Wiemelhausen

będzie w niedzielę 26 sierpnia o godz. 4 po poł. nabożeństwo dla Polaków, a potem spowiedź. W poniedziałek rano także sposobność do spowiedzi. Ks. Mann.

Oberhausen.

Oczłonkowie Towarzystwa św. Ignacego zechcą się w niedzielę 26 sierpnia o godz. 3 zebrać w lokalu posiedzeń, skąd udamy się na rocznicę Tow. św. Barbary. Chorożowie winni się stawić pół godziny przed. O liczny udział uprasza. Józef Szulo.

Koło śpiew. polsk. „Słowik“ w Marxloh.

Zebrańie odbędzie się w niedzielę dnia 26 sierpnia o godz. 4 po poł. Upraszamy szan. członków o jak najliczniejszy udział. Goście mile widziani. Zarząd.

Tow. św. Antoniego w Frohnhausen.

Dnia 26 sierpnia o godz. 4 po południu odbędzie się w sali posiedzeń miesięczne zebranie. Ponieważ będą różne obrady, przeto liczny udział pożądan. Zarząd.

Tow. św. Antoniego w Frohnhausen.

W niedzielę 2 września obchodzić będziemy **szóstą rocznicę istnienia**. Porządek: Nabożeństwo w kościele w Frohnhausen (godzina nie wyznaczona, lecz z pewnością wpół do 5 po południu), po nabożeństwie zgromadzenie na sali p. Overath, na której będzie zabawa, połączona z koncertem, teatrem i tańcem. Prosimy sąsiadnie towarzystwa, aby nas swą obecnością zaszczylić raczyli, oraz wszystkich Rodaków w Frohnhausen i okolicy zamieszkujących. Zwracamy uwagę, iż listów pojedynczych wysłać nie będziemy. Zarząd.

Koło śpiewu „Sobieski“ w Herten.

Lekcja śpiewu odbędzie się w sobotę po poł. o godz. 6 i w niedzielę o godz. 2 po poł. O punktualne stawienie się prosi. Zarząd.

Tow. św. Barbary w Bochum.

W niedzielę 26 sierpnia o godz. 4 po poł. zebranie. Wszyscy członkowie winni się stawić, aby zobaczyć nowe okrycia głowy. — Zebranie zarządu i chorożych pół godziny przed. O liczny udział prosi. Zarząd.

Tow. św. Kazimierza w Baukau.

W przyszłą niedzielę odbędzie się zebranie po południu o godz. 4 w lokalu p. Newelunga. O liczny udział prosi. Zarząd.

Koło śpiew. „Gwiazda Jedności“ w Bismarck.

Lekcja śpiewu odbędzie się w niedzielę dnia 26 b.m. o godz. 2 po południu. O liczny udział uprasza Dyrygent.

Tow. „Jedność“ w Dortmund.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu posiedzeń w niedzielę dnia 26 sierpnia o godz. 3. O liczny udział uprasza Zarząd.

Na walnem zebraniu został sekretarzem obrany pan Stefan Appelbaum, zastępcą p. Jan Kaczor. Wszelkie listy prosimy przesyłać na ręce prezesa p. Teofila Waltra, Koerbachstr. nr. 35, lub też sekretarza, Sunderweg nr. 45. Zarząd Tow. „Jedność“

Tow. polskie „Ognisko“ w Mülheim n. Renem.

W niedzielę dnia 26 sierpnia odbędzie się **roczne walne zebranie**, rewizja kasy, biblioteki i t. d. O punktualne stawienie się członków na godz. 8 wieczorem w lokalu zwyczajnych posiedzeń uprasza się. Zarząd.

Tow. św. Barbary w Herten

W niedzielę dnia 26 sierpnia bierzemy udział w rocznicy Tow. św. Walentego w Wanne. Członkowie zechcą się jak najliczniej stawić w czapkach i oznakach. Wymarsz o godz. 2 po południu z lokalu p. Agaciaka. — W przyszłą niedzielę 2 września o godz. 4 po poł. odbędzie się **walne zebranie**, na które członków uprzejmie zapraszamy. Jak najliczniejszy udział konieczny, gdyż są różne sprawy do załatwienia. Zarząd.

Zarząd uprasza, aby się stawił o godz. wpół do 4. Wojcie Agaciak, przewodniczący.

Koło śpiewu „Cecylia“ w Herne

obchodzi dnia 26 sierpnia na sali p. Nussbauma swą **pierwszą rocznicę**. Będą deklamacje i śpiewy, wykonane przez koła śpiewackie, a potem taniec. Zapraszamy także koła sąsiednie, które dla braku adresów zaproszenia nie odebrały. Wstęp dla członków 30 fen., dla nieczłonków 60 fen., przy kasie 1 m. Początek o godzinie 4 po południu. Zarząd.

Koło śpiewu „Kościszko“ w Alstaden.

W niedzielę dnia 2 września odbędzie się **zabawa latowa** z tańcem na sali p. L. De-Poel. Koło zaprasza też członków Tow. św. Jerzego z Alstaden. Wstępnego płać członkowie 30 fen., nieczłonkowie 50 fen., przy kasie 75 fen. Zarząd.

Koncert w Horsthausen.

W niedzielę 26 sierpnia o godzinie wpół do 4 po południu odbędzie się w moim ogrodzie „Kaiser Wilhelms-Garten“ w Horsthausen, Ludwigstrasse

*** wielki koncert ogrodowy, ***
wykonany przez p. Ławickiego. Wstępne bezpłatne.
W. Wippermann.

Kochanemu wujowi i chrzestnemu

Ludwikowi Grzesiewskiemu w Wanne

składamy w dniu Imienin najserdeczniejsze życzenia.

W dzień godnych imienin, wuju kochany, * Gdy dziś życzenia cisną się we wasze progi, * Niechże w tej ciżbie wuju najmilszy, * Dorzucę też kilka wierszy. * Lecz cóż wam życzyć gdy na tym świecie * I tak już dobrze macie przecież, * Zdrowie wyborne jak w skale granitu, * Do smacznych potraw nie brak apetytu * I życie swobodnie jak może nie wielu. * Onotę, trzeźwość, kochacie wuju, * A gdy potrzeba, duszę macie ognistą, * Tegim w zabawie kompanistą, * Niech przyjaźń wasza dlonie ludziom spleta, * Abyście żyli szczerze i bardzo długie lata * I nią połączni jako krewni żyjmy, * A dziś na zdrowie kochane wypijmy * I po trzykroć wykrzykujemy: Ludwik Grzesiewski niech żyje, aż całe Wanne zadrży. Tego wam życzą
Ludwik Wilczyński. Jan Paszkowiak.

Tow. św. Józefa w Essen.

Przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę 26 sierpnia o godz. 5 po poł. na małej sali zwykłych posiedzeń. — Po zebraniu odbędzie się **zabawa latowa**, połączona z koncertem i przedstawieniem amatorskiem na wielkiej sali „Rothenburg“, Kastanienallee nr. 95. Wstępne dla członków towarzystw 50 fen., dla gości 1 markę. Początek koncertu o godz. 5 po poł., zagajenie uroczystości o godz. 6 wiecz. O godz. 8 będzie przedstawiona sztuka teatralna p. t.: „Wiesław“ czyli wesele krakowskie, z życia ludu krakowskiego. Po przedstawieniu zabawa z tańcem. Prosimy wszystkie sąsiednie towarzystwa, aby nas swą obecnością zaszczylić raczyli, oraz wszystkich Rodaków w Essen i okolicy zamieszkających. Prosimy członków obcych towarzystw, aby przy wstępie okazali się ustawami towarzystwa. Zarząd.

Tow. św. Barbary w Oberhausen

obchodzi dnia 26 sierpnia **czwartą rocznicę** swego istnienia, na którą wszystkich Rodaków i Rodaczki, oraz wszystkie sąsiednie towarzystwa polskie zapraszamy z chorągiewami i pałaszami. Punkt zborny u p. Helten przy starym rynku. Przyjmowanie towarzystw od godz. 2 do wpół do 4. O godz. 4 polskie nabożeństwo z kazaniem. Po nabożeństwie pochód przy odgłosie polskiej muzyki p. Kuika z Herne na salę p. Webera przy ul. Duisburger Strasse, gdzie nastąpi powitanie sąsiednich towarzystw i gości. Potem nastąpią mowy, śpiewy, deklamacje, koncert, a w końcu teatr p. t. „Łobzowanie“ czyli Wesele krakowskie. Wstępne dla członków towarzystw 30 fen., dla nieczłonków 1 markę. Czysty dochód zostanie przeznaczony na cele dobroczynne. Przypomina się wszystkim członkom Tow. św. Barbary w Oberhausen, aby się postarali o karty wstępne przed czasem, gdyż do pochodu musi mieć każdy swą kartę! Kto tego nie uczyni, musi czekać końca. Karty będą wydawane o godz. 2 u p. Helten, w lokalu towarzyskim. Zarząd.

Towarzystwo św. Jadwigi w Gerthe.

Zebrańie odbędzie się w niedzielę dnia 26 sierpnia o godz. 11 zaraz po nabożeństwie na wielkiej sali, na którym będzie obór zastępcy sekretarza. O liczny udział członków i gości prosi. Zarząd.

Towarzystwo św. Wacława w Linden.

W niedzielę dnia 26 sierpnia jak zwykle odbędzie się zebranie o godz. 4 po południu. Uprasza się członków, ażeby się jak najliczniej zgromadzili, bo na tem zebraniu jest dużo spraw do załatwienia, a zwłaszcza będą obrady o naszej zabawie rocznej, oraz, iż towarzystwo nasze ma zamiar dać się odfotografować. I Kończak, zast. prezesa.

Towarzystwo św. Marcina w Kray.

W niedzielę 26 sierpnia o 11 godzinie mamy posiedzenie miesięczne, a że są ważne sprawy do załatwienia więc uprasza się członków, aby się jak najliczniej stawili u p. Sensego zaraz po wielkim nabożeństwie. Zarząd.

Tow. św. Jana Nepom. w Barop

donosi wszystkim członkom, a przedewszystkiem wszystkim szan. Towarzystwom, które zaproszenia odebrały, że **rocznica** nasza odbędzie się w niedzielę 26 b. m. Prosimy szan. Towarzystwa, aby przybyły z chorągiewami i pałaszami, ponieważ z temi nie wolno. Pochód do kościoła o godz. 4 na nabożeństwo, które odprawia O. Roch. O liczny udział szan. Towarzystw i gości mile uprasza. Zarząd.

Kastrop.

W niedzielę dnia 26 sierpnia jest lekcyja śpiewu o godz. 2 po południu. Po lekcyi śpiewu zebranie. Szan. członków uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Koło śpiewu „Halka“ w Kastrop

obchodzi w niedzielę dnia 2 września **drugą rocznicę** istnienia na sali p. Schulte-Becker, połączoną ze śpiewami, koncertem, monologami i teatrem p. tyt.: „Słowiczek“. Początek o godz. 5 po południu. Wieczorem polonez i zabawa z tańcami. Szan. Rodaków i wszystkie nam życzące Koła serdecznie zapraszamy. Wstępne wynosi 50 fenygów. Zarząd.

Tow. Serca Jezusowego w Hamme.

W sobotę 25 sierpnia po południu będzie spowiedź w klasztorze w Bochum, a wspólnie do Komunii świętej przystępuje Towarzystwo w niedzielę o 7 godz. na pierwszej Mszy św. w Hamme. Każdy członek winien mieć czapkę towarzyską i oznak. O liczny udział uprasza. Zarząd.

Szanownemu członkowi
Andrzejowi Kuszowi
i jego dożgonnej towarzysze życia
pannie Magdalenie Goździol
*** w dzień ślubu ***
(25 sierpnia) życzymy zdrowia, szczęścia i błogostawieństwa Bożego. Młoda para niech żyje!
Tow. Serca Jezusowego w Hamme.

Ucznia
syna porządnym rodziców, przy-
mie natychmiast
Jan Swoboda,
krawiec męski w Bottropie,
Feldstrasse 3.
W niedzielę
wolne piwo!
Józefa Fliegera
z Recklinghausen, oraz Rodaków,
którzy go znają, proszę o podanie
adresu tegoż
Antoni Flieger,
Lütgendortmund, Holtestr. 59.

Towarzystwo św. Ignacego w Oberhausen.
W niedzielę 26 sierpnia bierzemy udział w uroczystości Towarzystwa św. Barbary w miejscu i to z chorągwią.
Ks. Lambertz.

Towarzystwo św. Barbary w Gelsenkirchen-Neustadt.
donosi Towarzystwom i Rodakom w okolicy, iż urządzamy w niedzielę dnia 2 września **latową zabawę** na sali zwykłych posiedzeń u p. Vogel'a, Weidenstrasse 8. na której będzie koncert, deklamacye, śpiewy Koła „Lutnia“ i teatr pod tyt.: „Kaminiarz i młynarz“. O liczny udział proszą
Zarząd.

Bacność Polacy w Karnap.

Dnia 26 sierpnia o godz. 4 po południu będzie w lokalu zebrania Tow. św. Wojciecha **zabawa** z tańcem dla Polaków. O liczny udział proszą
Komitet.

Bacność Bracia i Siostry z parafii Dobrzyckiej!

Niżej podpisani urządzili zakupić chorągiew dla naszego kościoła parafialnego w Dobrzycy, zatem prosimy was kochani Bracia i Siostry, abyście nam wazemi datkami raczyli dopomóc, abyśmy za nasz grosz mogli sprawić piękną chorągiew. Składki odbierają: Andrzej Szymowski, Westenfeld, Friedrichstr. 27^{1/2} p. Wattenscheid Sylwester Jakubowski, Essen, Bruchstr. 24. Wojciech Mielcarz, Horsthausen, Werderstr. 3, pod Herne. Wojciech Bilski, Baukau, przy ulicy Strünkederstr. 41 pod Herne.

Tow. błog. Bronisławy w Wiemelhausen

donosi swym członkom i wszystkim Rodakom z Wiemelhausen i okolicy, iż w przyszłą niedzielę 26 sierpnia o godz. 4 po południu odbędzie się **nabożeństwo polskie**, a po nabożeństwie będzie ksiądz polski słuchał spowiedzi św., tak samo i w poniedziałek rano, więc Polacy niechaj zechcą ze sposobności skorzystać i proszą się usilnie, ażeby Rodacy do kościoła na nabożeństwo licznie się zbrali, ażeby ksiądz nie musiał do próżnych ławek kazania mówić. — Zarazem donosi się członkom, iż zebranie odbędzie się zaraz po wielkim nabożeństwie o wpół do 12 przed południem. O liczny udział w zebraniu i w nabożeństwie uprasza
Zarząd.

Towarzystwo św. Idziego w Günnigfeld.

W niedzielę 2 września urządza towarzystwo nasze obchód **5 rocznicy założenia**. O godz. 3^{1/2} wymsarz na nabożeństwo polskie. Następnie zabawa na sali p. Darenrechta przy ul. Kruppstrasse obok kopalni „Hannover“. Towarzystwa wszystkie bez względu na to czy otrzymały zaproszenia czy nie, prosimy o liczny udział, bo tylko co 5 lat rocznicę obchodzimy.
Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w Bottrop.

W niedzielę dnia 26 bm. odbędzie się po południu o 4 godzinie na sali p. Köstra miesięczne zgromadzenie. Z powodu ważnych spraw towarzyskich, uprasza się szan. członków o jak najliczniejsze stawienie się.
Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Horsthausen.

W niedzielę 26 sierpnia o godz. wpół do 12 po wielkim nabożeństwie odbędzie się miesięczne zebranie, na które się wszystkich członków zaprasza.
Zarząd.

Bacność! Horsthausen!

Towarzystwo św. Józefa w Horsthausen urządza w niedzielę dnia 26 sierpnia **zabawę latową** z tańcem, na sali p. Lobecka. Początek o godz. 4 po południu. Wstępne dla członków 30 fen., dla gości przed czasem 75 fen., przy kasie 1 markę. O liczny udział uprasza
Zarząd.

Towarzystwo św. Walentego w Wanne

obchodzi dnia 26 sierpnia **10 rocznicę założenia** swego, połączoną z koncertem, śpiewem, deklamacyami i teatrem p. t.: „Dzieci w jaskini zbójców“, w nowej sali p. Unterschemann, na którą zapraszamy wszystkich Polaków z Wanne i okolicy. Członkowie wszystkich towarzystw mają wstęp wolny. Nieczłonkowie płacą za karty wstępne przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. Towarzystwa, które zaproszenia dostały i te, które dla braku adresów zaproszenia nie odebrały, prosimy o przybycie bez pałaszy. Od godz. 3 do wpół do 4 przyjmowanie sąsiednich towarzystw, o godz. 4 pochód do kościoła. O godz. 2 po poł. będzie piaczenie składki miesięcznych. Przypominamy członkom, którzy trzy miesiące zalegają ze składkami, aby je przed czasem uregulowali, w przeciwnym razie będą płać wstępne jako nieczłonkowie. Członkowie, którzy karty wstępne odebrali, a ich nie rozprzedali, pieniądze za rozprzedane karty muszą oddać o godz. wpół do 2. Każdy powinien się starać, aby karty były rozprzedane. — Członkowie naszego towarzystwa winni się stawić w czapkach i oznakach towarzyskich i każdy musi mieć przy sobie ustawy towarzystwa.
Zarząd.

Tow. św. Wojciecha w Röhlinghausen.

W niedzielę 26 sierpnia odbędzie się miesięczne zgromadzenie o godz. wpół do 2 po południu z powodu rocznicy Tow. św. Walentego w Wanne, w której towarzystwo bierze udział. Członkowie powinni się stawić w czapkach i oznakach.
Zarząd.

Ueckendorf.

Dnia 26 sierpnia obchodzi tutejsze Koło śpiewaków polskich „Sokol“ **szóstą rocznicę otwarcia swego istnienia**. Będzie koncert i taniec. Wszystkie koła śpiewackie, które zaproszenia otrzymały i te, które dla braku adresów zaproszeń nie odebrały, zaprasza się. Tak samo zaprasza się wszystkich obywateli polskich z Ueckendorfa. Zabawa będzie w sali „Kaiserhalle“, przy ulicy Heinrichstrasse nr. 16.
Zarząd.

Wiec polski w Essen

odbędzie się w niedzielę dnia 26 sierpnia o godzinie 11^{1/2} w południe, na sali p. Möllera przy ul. Schützenbahn. O liczny udział Rodaków z Essen i okolicy bardzo się uprasza, gdyż będą omawiane różne ważne sprawy, dotyczące Polaków na obczyźnie.
„Związek Polaków“.

Wiec polski w Habinghorst przy Rauxel

odbędzie się w niedzielę dnia 26 sierpnia o godz. 4^{1/2} po poł. na sali p. Kettlinga w Habinghorst w sprawie budującego się kościoła katolickiego w Rauxel. O liczny udział Rodaków z Rauxel i okolicy bardzo się uprasza, gdyż będą omawiane różne ważne sprawy.
Komitet:

Jan Erward. Antoni Staśkiewicz. Józef Mikołajczyk. Marcei Zakrzewski. Franciszek Wysocki. Józef Łagodka. Andrzej Jernaś. Wojciech Staśkiewicz. Jakób Krystkowiak. Jan Staśkiewicz

Pomimo wszelkich

WYPRZEDAŻY

jesteśmy i pozostaniemy

 **najtańszymi!** 

Sprzedajemy:

Szewiot, czysta wełna, we wszystkich kolorach	metr po	53 fen.
Perkale na suknie, w różnych wzorach	„ „	14 „
Materye na suknie, podwójnie szerokie, rzetelny towar „ „	„ „	18 „
Szoty, prześliczne wzory	„ „	49 „
Materye drukowane na suknie, niezwy. wielki wybór „ „	„ „	19 „
Materye bobrowe na suknie, piękne nowe wzory . „ „	„ „	24 „
Materye na fartuchy, 140 cm szerokie	„ „	48 „
Materye na koszule, znany alzacki towar	„ „	14 „
Perkale na powłoki, kilka set sztuk	„ „	22 „
Piki, ciężki towar alzacki	„ „	26 „
Damast, prawdziwa turkowo-czerwona jakość	„ „	28 „
Materye na fartuchy, 80 cm szerokie	„ „	25 „
Bobrówki, białe i kolorowe	„ „	23 „
Poduszki, z 2 funtów pierza	sztuka po	89 „
Sukienki, we wielkim wyborze	„ „	50 „
Ubrania dla chłopców, z materyj do prania	„ „	107 „
Siamozy na suknie, podwójnie szerokie	metr „	38 „
Bobrówki Fancy, w kilku kolorach	„ „	17 „
Ścierki, różne wzory	sztuka „	4 „
Szkarpety, niezwykle tanio	para „	19 „
Nesle, 75 cm szerokie	metr „	13 „
Plótno do nasypów, jednokolor., czerwone i wzorzyste „ „	„ „	36 „
Ręczniki jęczmionkowe, z czerwonym brzegiem .	sztuka „	8 „
Ręczniki drukowane, dobra materya drylichowa .	„ „	18 „
Ręczniki drylichowe, 60 razy 70 cm wielkie . .	„ „	15 „

Nasz niezwykły wybór i taniość

tłumaczy się tem, że utrzymujemy

42 wielkich domów towarowych

we wszystkich częściach Niemiec,

dla których zakupno uskutecznia się

wspólnie przez własny centralny

dom zakupna.

Bracia Alsberg

Wattenscheid.

WIARUS POLSKI.

Nr. 101.

Bochum, sobota, 25 sierpnia 1900.

Rok 10.

Redakcja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Numer dodatkowy.

Król Krak i królewna Wanda.

(Ciąg dalszy.)

Poczęto więc oglądać skwapliwie miecz jego który był ciężki i wielki.

— Zkądże ty masz taki miecz pytał władyka.

— Od Niemców. Zabiłem jednego i zabrałem mu ten miecz.

Wywarło to wielkie wrażenie. Zabicie jednego z Niemców, których wprowadzić tu w głąb puszczy nie znano, ale o których przecież słyszano wydało się zebrany czemś bohater-skiem. Zabój teraz wyglądał tu na prawdziwego bohatera, na istotę wyższą od wszystkich obecnych.

— A czemże go ty zabiłeś? pytał władyka.

— Z łuku. Wsadziłem Niemcowi strzałę w samo ślepie, a potem go maczugą przez łeb palnąłem i padł jak długi.

— Ho! ho! a gdzież te Niemcy są?

— Nie bój się, przyjdą tu oni do ciebie, nie trzeba ich szukać. Powiadam ci, że idą z wielką mocą na Kraków i jeno ich patrzeć jak tu przyleżą, bo oni zawsze idą nad rzekami, żeby mieli co pić i czem konie poić. A gdzie jeno ludzi spotykają zaraz ich zabijają, zabierają wszystko lub palą.

— I możność, że oni tu przyjdą?

— A nie inaczej.

— Ho! ho! — zafrasował się mocno władyka — a daleko oni jeszcze?

— Jeszcze daleko, ale będą tu nim miesiąc dwa razy powróci. Wojewoda ich nazywa się Rytgier.

Władyka słuchał tego wszystkiego, ale udawał, że go to nie wiele obchodzi. Podczas całej tej rozmowy dzieci i kobiety już wychodziły z chat i pilnie przyglądały się rzadko widzianemu gościowi. Młodsze co prawda pochowały się i tylko przez drzwi lub dziury w spoglądały, ale starsze otoczyły kołem Zaboja, popodpierały brody na rękach i patrzyły w niego jak w tęczę.

— A czegoż ty tu chciałeś żeś płynął przez wodę do nas? pytał dalej władyka.

— Ano cóż! pobłądziłem w puszczy, napadły mnie żubry, koń mi uciekł. Więc zobaczywszy was popłynąłem, żebyście mi drogę wskazali i jeść co dali, bom głodny. A oto kawał mięsa jeleniego niech niewiasty upieką.

Rozwinął tobołek swój i rzucił ów comber, z którym dotąd nie mógł zrobić.

— Dobrze, niech tam upieką zaraz, rozkazywał władyka. — A ty Zaboju rożgosc się u nas. Gość w dom Bóg w dom. Zaraz ryb nałowimy. No! hej! do roboty.

Chwycono zaraz sieć i rozpuszczono ją na wodę. Zabój zmęczony tymczasem usiadł sobie na pomoście i oglądał się do koła. Wszystko tu dla niego było ciekawe, ddyż wowych czasach takie mieszkania na wodzie były już wielką rzadkością i tylko gdzieś w głębi olbrzymich puszcz się znajdowały, z daleka od gościńców i dróg. Dudowano je dla tego, żeby się ustrzedz od napadu nieprzyjaciela i dzikiego zwierza. W tym celu wbijano pale w dno rzeki, tak żeby wystawały nad wodę, na te pale kładziono pomost z desek, a na deskach wznoszono rzędem chaty lub tylko szałas. Była to zwykle cała osada, złożona z kilkunastu rodzin. Z ładem taką osadę łączył wązki mostek, który na noc zdejmowano.

Wszystko to obejrzał Zabój, gdyż raz tylko w życiu, na Morawie widział taką osadę i to z daleka, więc był bardzo ciekawy całemu porządkowi tutaj. Ale nie śmiał zaglądać do środka chat, żeby nie wzbudzić podejrzenia.

Tymczasem ryb nałowiono i comber kobiety upiekły. Wszyscy mężczyźni usiedli do uczy. Rękami urywali kawałki mięsa i jedli.

— Pokażecie mi jutro drogę do Krakowa władko? — pytał Zabój.

— Czy ja wiem, któredy to do Krakowa. Pojedziemy jutro do gontyny tam w puszczy i spytamy się starców. Oni ci pokażą drogę.

Nie było co robić, zgodzić się trzeba było na ten projekt, który Zaboju wcale nie był do smaku. Widocznie chciano się poradzić kapłanów co z nim zrobić. Tymczasem zjedzono comber i ryby co do szczętu i za chwilę cała osada spała snem głębokim.

Gontyna.

Różowy świt dobrze już zarumienił niebo, kiedy Zabój obudzony rzutaniem się koło niego otworzył oczy. Kobiety rozkładały już ogniska, koło których kręciła się gromada dzieci, a mężczyźni tuż nad wodą oczyszczali pomost, i ustawiali ławy proste, drewniane. Dzień robił się przesłiczny i gorący. Mgły unoszące się nad rzeką powoli opadały i miotane lekkim wietrzykiem błębiły się, zwiły i nikły. Puszcza, której ciemno-zielone głębie otaczały z obu stron rzekę, szemrała i grzmiała tysiącem głosów budzącego się dnia. Wiatr przynosił od puszczy aromatyczną woń rzywicy i szeroki świeży oddech poranku. Pół nieba od wschodu, zakryte u dołu lasem, gorzało purpurą i złotem. Wisła szemrała a lekki plusk fali odbijającej się od pali wbitych w dno rzeki, dawał się słyszeć.

Zabój przeciągnął się i żwawo się zerwał na nogi. Spozbręgłszy stojącego na pomoście władka i wydającego jakieś rozkazy, zbliżył się doń i oddawszy mu pokłon zapytał:

— A kiedy mi pokażecie gościniec do Krakowa?

— Jaki gościniec? — oburknął się, zaraz dodał — czekaj, zaraz pojedziemy do gontyny i zapytamy się starców. Dziś wiec tam będzie z całego opola i stanąć musisz przed wiecem. Starcy ci powiedzą co masz czynić i dokąd iść.

Nie w smak to było trochę Zaboju. Jemu spieszyło się mocno by donieść królowi siedzącemu na gródku w Krakowie, że Niemcy idą, a tu mu kazać czekać na postanowienie wiecu, czyli sejmku i narady starszych opola. Nie przypuszczał, żeby tu w tej puszczy mogli mieszkać ludzie tak licznie, żeby aż opole tworzyli. Opole bowiem w onych czasach było rodzajem gminy mającej wspólne grunta i rządzącej się swymi prawami. Ale widąc że tak było i chciał czy nie chciał Zabój zgodzić się musiał na to, co mu kazał czynić ów władka, który był jakiś surowy i dziki trochę.

Zajął się tymczasem połowem ryb, a jakaś stara kobieta przyniosła Zaboju trochę w glinianym garnku świeżego mleka i placek owsiany. Zjadł to prędko bo mu się jeść chciało. Kilku z młodzieży uzbrojeni w łuki, kołczany, oraz we włócznie i maczugi, siadło do łodzi i zagłębiło się w puszczy. Prawdopodobnie poszli polować. W szalasach rozlegał się wesół śmiech dziewcząt i dzieci, czasem śpiew jakiś o Dziedzilli bygince.

Nakoniec wyruszono na wiec. Władka i kilku młodzieży, oraz starszych, uzbrojonych w łuki, maczugi krótkie miecze, w co kto miał siadło do trzech łodzi. Zaboja oddano młodzieży pod dozór i przeprowadzono się na brzeg Wisły, przeciwny temu z którego przybył nasz młodzieniec i zagłębiało się coraz w puszcę. Posuwano się niezmiernie wąską, ledwie widzialną ścieżyną, przez gąszcz, z którego strącano mokrą rosę poranną. Przebywano kilkakrotnie jakieś moczary, w które Zabój zapadał po kolana. Niekiedy z sitowia zrywały się gęsi dzikie lub zórawie, które krzykiem swoim napętniały brumiącą tysiącem głosów ciszę puszczy. Młodzież do gęsi strzelała z łuków i

parę sztuk ubiła, a nawet jeden młodzieniaszek bez wasy, kamieniem rzuconym z procy zabił dużą tłustą kurkę. Przez gąszcz otaczających ich buków i dębów, przez mnóstwo drobnej roślinności pnącej się do góry, nie mogło się tu przedostać słońce i cień był mroczny w puszczy, przesiąknięty wilgocią i wyziewami gnijących roślin. Choć dzień był gorący tu był chłód zupełny, a rosa tak obficie leżała na liściach, że wszyscy podróżni mieli wkrótce mokre włosy niczem nie przykryte. Z głębi puszczy odzywała się kukułka i starsi mówili, że to dobry znak.

Nakoniec przebyto drożyną wijącą się jak wąz i staranie ukrytą wśród sitowia, jeszcze jedne wielkie moczary, porośnię tu i owdzie karłowatą olszyną, pokryte żółtymi kwiatami kaczeńcu. Moczary te zakończone były wielkimi usypiskiem z ziemi na które poczęto się drapać. Był to wąz duży i szeroki, porośnię bujną trawą i mnóstwem kwiatków, zwanych żabie oczka oraz ciemnoczerwonymi goździkami. Za wąsem tym, gdy się na jego wierzch dostano ujrzał Zabój dużą polanę, bezdrzewną i na polanie tej kilkunastu mężów w słomianych kapeluszach, w kozuchach wywróconych włosom do góry, uzbrojonych w łuki i maczugi, siedzących na trawie, w około drewnianego budynku, będącego świątynią, czyli jak to wówczas nazywano: gontyną. Starcy wszyscy siwobrodzi, siedzieli w poważnym milczeniu a w dali, pod wąsem stała w postawie pełnej uszanowania grupa młodzieży, także zbrojna i szepcząca między sobą.

Sama gontyna, był to niewielki drewniany budynek, wzniesiony ze starannie ociosanych belek, pomalowanych na czerwono i niebiesko. Dach kryty był gontami i ztąd zapewne nazwa gontyny. Wejście do środka stanowiły drzwi, otoczone dokoła misternie rzeźbionymi ozdobami z drzewa. Drzwi były zamknięte i nad dachem unosiła się gromada gołębi białych, które zrywały się, znów siadały na dachu, gruchając głośno. Słońce, które już dość wysoko się wzniosło, rzucało jasne promienie na gontynę i gorąco tu było bardzo.

Przed samym budynkiem, przed jego drzwiami stał wielki, stary, rozłożysty, z powyginanymi konarami dąb, u dołu suchy u góry tylko ozdobiony koroną zielonych liści. Korą jego czarna, popękana była w wielu miejscach i sam środek tego pysznego odwiecznego drzewa był spróchniały zupełnie. Gromady wróbli kryły się między rzadkimi liśćmi u szczytu napętniając grodzisko wrzaskliwym świergotem. Całe chmury wron i kraków przebiegało ponad polaną, siadało na okopisku, zrywało się znowu, by zgłośnem złowrobnem krakaniem przelecieć ciężko i powoli ponad grodziskiem.

Pod dębem osłoniętym jego konarami na pół w nich ukryty, stał wielki kamienny, niezgrabnie wyciosany posąg bożka Striboga. Przedstawiał on człowieka mającego trzy szkaradne z wielkimi czarnymi oczami głowy. Trzy te głowy opasane były pewnym rodzajem przepaski w kształcie trójkąta. Bożek ten, zwany także Strzygą, wyciosany był z piaskowca, niegdyś białego, dziś przez czas i deczce mocno zczerniałego. Tu i owdzie po kamieniu znać było szare pasy od doszczu, który ściekał z gałęzi dębu.

Panowała tu zresztą poważna, niczem nie zamącona cisza około tej świątyni, w całym tem grodzisku, przerywana tylko świergotem wróbli na dębie, gruchaniem gołębi na dachu i krakaniem przelatujących wron. W upale dnia czerwcowego, w tej dolinie niczem nie osłoniętej, skwarzyło się powietrze z pewnem ledwie dającym się uchwycić szmerem, brzęczał bąk czarny z czerwona przepaską szukający swego gniazda. (C. d. n.)

Rozmaitość.

Skarb narodowy burów. Przewidując niepomyślny koniec wojny z Anglią, rząd transwalski usunął zawczasu z Pretorii skarb narodowy i przesłał go przez Laurengo Marquez do Brukseli, na ręce swego posła dr. Leyds'a. Skarb ten wynosi 7 i pół miliona funtów szterlingów (150 mil. marek) w złocie. Przesyłkę ostatnią dopiero umieszczono na okręcie „König“ który obecnie znajduje się już w drodze do Europy. Umieszczenie tego skarbu w rękach bezpiecznych sprawiło poselstwu transwalskiemu wielkie trudności. Ostatecznie jednak załatwiono tę sprawę w sposób zadowalający. Połowę złota oddano do banków francuskich, drugą połowę złożono w Holandii, Belgii i Szwajcarii. Właścicielami nominalnymi jest 15 osób: 11 Transwalczyków i 4 Burów orańskich. Do odebrania pieniędzy z banków potrzeba co najmniej 10 podpisów. Oprócz tego rząd transwalski ustanowił komitet nadzorczy składający się również z 15 osób, który w razie śmierci któregośkolwiek z właścicieli nominalnych zamianuje na jego miejsce innego bura. Ołbrzymi ten kapitał przeznaczony jest wyłącznie na popieranie interesów narodowych burów afrykańskich. Wolno z niego korzystać dopiero po upływie roku od urzędowego zawarcia pokoju. Na początku wojny skarb państwowy Transwalu wynosił około 240 mil. marek. W czasie wojny wydobyto złota na rzecz skarbu blisko za 160 mil. mr. Z sumy tej wydano na cele wojenne aż do zdobycia Pretorii przez Anglików, 190 milionów; 150 milionów wysłano teraz do Europy. Rząd

transwalski rozporządza więc obecnie jeszcze sumą przeszło 60 mil. marek.

Statystyka morderstw w Europie. Z statystyki za rok ubiegły okazuje się, że na każdy milion mieszkańców przypada zabójstw: we Włoszech 96,9 w Hiszpanii 76,7 na Węgrzech 75,4 w Rumunii 40,4 w Austrii 24,4 w Portugalii 23,8, następnie w Szwajcarii 16,4 Francji 15,7, Rosji 15,2, Belgii 14,4, Szwecji 12,9, Danii 12,4. Najmniejszy stosunek wykazuje Irlandia 10,8, Niemcy 10,7, Holandia 5,6, Anglia 5,6 i Szkocja 5. Z tego przeglądu nie można naturalnie żadnych wyprowadzać wniosków. Jedno tylko wynika z powyższego zestawienia, że ludy południowe i słowiańskie mają o wiele gorętszy temperament od innych (Włosi, Hiszpanie, Węgrzy, Rumuni) na co wskazuje oprócz innych rzeczy, także wyższa cyfra zabójstw, niż u ludów północnych, przede wszystkim germańskich i anglosaskich. Różnica ta wywołana jest głównie charakterem narodowym, nie mniejszą jednak rolę odgrywa przytem stopień rozwoju kulturowego, a co najważniejsze, stosunki społeczne.

Jaką szerokość posiadają ulice w wielkich miastach europejskich? Otóż najszerszą wogóle ulicą w Europie jest znana „Pod Lipami“ w Berlinie, mierzy bowiem szerokości 65 metrów. Sławne bulwary paryskie mają tylko 37 metrów szerokości, a ulica „Ring“ w Wiedniu, okalająca wewnętrzne miasto 57 metrów. Ulica Andrasego w Budapeszcie jest szeroką na 47 metrów. Najbardziej zbliżone do naszych, co do szerokości ulice posiada Londyn. W tem największym mieście mierzy naj-

szersza ulica, wiodąca do parlamentu tylko 38 metrów, reszta zaś nawet najbardziej ożywione, od 12—20 metrów. Na wielu ulicach tamtejszych ledwie minąć się mogą dwa wozy. — Najszersze ulice Nowego Yorku i Waszyngtonu mierzą w poprzek 40 do 50 metrów.

Za pomocą fotografii podrobione studmarkówki, tak doskonale podrobione, że nawet urzędnicy bankowi, którzy bardzo wprawne w tym względzie posiadają oko, nie mogą ich odróżnić od prawdziwych, pojawiły się i zaniepokajają publiczność. Również są w obiegu podrobione 5-cio-markówki, zresztą wyrysowane. Podrabiaczy dotychczas nie wysledzono.

Ewangelicka rada kościelna ogłasza urzędowy wykaz osób, które przeszły w czasie od dnia 1 lipca do dnia 31 grudnia 1899 roku na wyznanie ewangelickie. Przeszło mianowicie: do wyznania augsburskiego z kościoła katolickiego 1240 mężczyzn, 782 kobiety i 539 dzieci poniżej siedmiu lat, a zatem 2562 osób; z innych wyznań 142, razem tedy 2704 osób. 2) Do wyznania helweckiego z Kościoła katolickiego 88 mężczyzn, 86 kobiet i 37 dzieci, razem więc 211 osoby. Ogółem przeszło w drugim półroczu ubiegłego roku do kościoła ewangelickiego 2936 osób.

Ponieważ w pierwszym półroczu tegoż roku przeszło na wyznanie ewangelickie 3449 osób — z tego 3275 z wyznania katolickiego — zatem przez cały rok 1899 przyłączyło się do Kościoła ewangelickiego w Austrii 6385 osób — z tego 6047 osób, należących poprzednio do Kościoła katolickiego.

Baczność Bracia Rodacy!

Kto chce polski przemysł popierać, a przede wszystkim dobrze i rzetelnie obsłużonym być, niech przyjdzie do mnie zamówić

ubrania

a na życzenie także chętnie przyjadę w dom zamawiającego wziąć miarę. Gwarantuję za dobrą, wytrzymałą materię i dobre leżenie. Mam też wielki wybór materij na składzie. Mam nadzieję, iż Rodacy swoje potrzeby w ubraniach zaspakajają będą u mnie.

Baczność! Zwracam koszt podróży zamawiającym u mnie ubrania.

Wawrzyniec Franka,

Bochum, Kortenpfadstrasse 2.

Wyborne
polskie
papierosy!

Polacy!

Prawdziwe
Turefory!

palcie papierosy

Ture fort

Carola
Przemysłowe
Kościszko
Noblesse
Akademickie
Sokoły.

F. Polakiewicza nast.
Wąsowicz & Szymański
Poznań
Warszawa.



Sztuczne zęby razem i pojed. pod największą gwarancją. **Wyrwanie zębów bez bólu**, zatrucie nerwu, plombowanie, czyszczenie zębów. Kl. Dören, dentysta, Bochum, Beckstr. 15.

Znacek ochronny.



Wyskok oszczędnościowego mydła ziarnistego

Ziarniste

mydło oszczędnościowe

z fabryki

Schmidt & Schmidt

w Remscheid,
parowa fabryka mydła.

Za każdy kawałek, opatrzone znaczkiem ochronnym, gwarantujemy za dobrą jakość.

dobry, skuteczny proszek do prania.

Szefł główny: w Bochum, Allee 13, przy dworcu „Gusstahl“, zat. 1888.

2 wielkie składy.

A. Powalowski

2 wielkie składy.

w Bochum telefonu nr. 415

w Herne telefonu nr. 191.

magazyn garderoby dla mężczyzn i chłopców.

Oddział I. Polecam mym Szan. Ziomkom właśnie w obecnym cichym czasie handlowym

mój warsztat krawiecki,

w którym wykonywam rzeczywiście eleganckie ubrania podług miary.

Do końca września mogę bezwarunkowo każdemu z mych odbiorców znacznie **tańsze** postawić **ceny**, na wszystkim, co teraz w mych warsztatach wykonane zostanie.

Polecam mym szan. odbiorcom **nie zbior wzorów** do wyboru materij stosownych na ubrania i spodnie, tylko materje, jakie mam w zapasie w pięknych wzorach, w mych wielkich składach w Bochum i Herne.

Mój krój i całe odrobienie. są jak wiadomo najlepsze.

Z szacunkiem

A. Powalowski, mistrz krawiecki.

W oddziale II mam wielkie partye na sprzedaż:

Ubrania dla mężczyzn, elegancko leżące, po 15, 17, 20 m. i drożej, po każdej cenie.

Pojedyncze żakiety i kamizelki, bez albo z pluszowym kołnierzem bardzo tanio.

Eleganckie spodnie od 3 do 15 marek. Ostatnie mogą zastąpić robotę podług miary.

Ubrania dla chłopaków każdej wielkości.

Bardzo modne ubrania dla chłopców każdego wykonania i kroju.

W oddziale III mam wszelkie ubrania do pracy w kopalniach i fabrykach, tylko najlepszy fabrykat, mocny towar, małowartościowych towarów nie mam na składzie

Z oddziału IV polecam piękne nowe artykuły: **bieliznę dla mężczyzn, krawaty, pasy, chustki do nosa, jedno i więcejkolorowe szkapety i t. d.**



**Görickego
koła westfalskie**

(z łańcuchem i bez)

na rok 1900, są zaopatrzone w nowości, których praktyczną wartość wszyscy znawcy uznają. Szczególnie zwracam uwagę na moje koła westfalskie z dzwonkami i mój prawnie zastrzeżony

wolny bieg.

Ceny umiarkowane także przy spłatach częściowych.

August Göricke,

Bochum, Friedrichstr. 8.

Gelsenkirchen, Klosterstr. 21.

Steele, Berliner-Str. 27.

Dla narzeczonych!

Obrączki ślubne

kupuje się najlepiej najtaniej w bogato w obrączki ślubne zaopatrzonym składzie

L. Brand'a

w Oberhausen Marktstr. 19.

Służąca

katolicka, do prac domowych znajdzie zaraz miejsce przy dobrych zastugach.

**Fr. Grundel,
Wetter nad Rubrą.**

W. Buchheim,

praktyczny magnetopat,
Bochum, Louisenstrasse 4

leczy wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne choroby. Przyjmuje chorych przed południem od 9 do 12 godz., po południu od 4 do 7 godz., w soboty, niedziele i święta tylko przed południem od 9 do 12 godzin.

2 łózka

z materacami, oraz

2 stoły

bardzo tanio do sprzedania.

F. Asmuth,

stolarz w Bochum,

Marbrücker Strasse,

naprzeciw gościnne Antropa.

300—400 marek

i więcej mogą zarobić osoby każdego stanu, sprzedając dobry mający popyt artykuł. Cokolwiek pieniędzy potrzeba. Zgłoszenia listowne przyjmuje **Fr. Menke, Dortmund, Leopoldstrasse 43.**

Kto go
jeszcze nie zna,

*** * wybornego * ***

**czernidła na
bóły „Badenia“**

(zadac: „Badenia-
Wichse“)

fabrykantów

Föll &

Schmalz

w

Bruchsal

Olej z kopyt

do maszyn do szycia i kółców (wylocyp.) firmy

H. Möbius & Sohn

w Hanowerze,

do nabycia tylko w lepszych składach.

Cennik książek różnej treści,

które nabyć można
w księgarni „Wiarusa Polskiego“ w Bochum, Maltheserstr. 17.

Książki do nabożeństwa.

Boże bądź miłościw. 1) W skórę, brzeg złoty, z okuciem i zameczkiem: Cena 2,50 mr., z przes. 2,70 mr., 2) w skórę, brzeg złoty: 1,80 mr., z przes. 2,00 mr., 3) w skórę, brzeg marmurowy: Cena 1,30 mr., z przeszyką 1,50 mr.

Prócz tego mamy na składzie książkę „Boże bądź miłościw“ w lepszych oprawach w skórę po 4,50 mr., 8,00 mr. i 9,00 mr. Z przes. 30 fen. więcej.

Anioł Stróż. Oprawa (6) czerwona skórka, złote wyciski, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 2,50 mr. — Oprawa (30) emalia biała, okucie, zamek, krzyż ze słonowej kości, grzbiet aksamitny, brzeg złoty. Cena 3 m. — Oprawa (50) kolorowa emalia, okucie, zamek, brzeg złoty, krzyż ze słonowej kości, grzbiet aksamitny. Cena 3 m. — Oprawa w aksamit, okucie, zamek, 3,00 mr. — Oprawa wykładana z medalikami, okucie, zamek, brzeg złoty, 4,50 mr. — Oprawa w naśl. marmur, zamek, brzeg złoty, 3,50 mr., z przeszyką 30 fen. więcej.

Wyborek. Oprawa (3) w skórę czarną, z złoczonymi wyciskami, brzeg złoty. Cena 1 m. — Oprawa (4c) w miękką skórę, brzeg złoty, na okładce złote wyciski. Format mały. Cena 1,80 mr. — Oprawa (6) skórka, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 1,80 mr. — Oprawa (4) skórka twarda, złote wyciski, brzeg złoty. Cena 1,60 mr. — Oprawa (50) emalia kolorowa, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 2,00 mr. — Oprawa naśl. marmur, zamek, brzeg złoty. Cena 2,40 mr. — Oprawa (45 sk) wykładana z medalikami, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 3,40 mr., z przeszyką 20 fen. więcej.

Perły. Opr. (30) emalia biała, okucie zamek, na okładce krzyż i wianek z słonowej kości, grzbiet aksamitny, brzeg złoty, cena 3 m. — Oprawa emalia kolorowa, 3 m. — Oprawa w aksamit, okucie, zamek, 3 m. — Oprawa w skórę, okucie, zamek, 2,50 mr. — Oprawa wykładana z medalikami, okucie, zamek, brzeg złoty, 4,40 mr. — Oprawa w naśl. marmur, zamek, brzeg złoty 4,50 mr., z przeszyką 30 fen. więcej.

Wianek Maryi. Oprawa (4) skórka twarda wyciski, złote, brzeg złoty. Cena 3,00 mr., Oprawa (6) skórka i okucie, zamek. Cena 3,50 mr. — Oprawa (50) emalia kolorowa, okucie, zamek. Cena 4,00 mr. — Oprawa naśl. marmur, zamek, brzeg złoty. Cena 4,50 mr. — Opr. wykładana, z medalikami, okucie, zamek. Cena 5,00 mr., z przeszyką 30 fen. więcej.

Katolik w modlitwie. Książka z wielkimi literami i wielkiego formatu. Oprawa (6) skórka, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 3,50 mr., z przes. 3,80.

Dunin, książka wielkiego formatu, oprawa w skórę, okucie, brzeg, zamek złoty. Cena 5 mr., z przes. 5,80 mr.

Zbiór modlitw i pieśni, książka do nabożeństwa w pięknej oprawie ze złotym brzegiem. Cena 1 mr., z przes. 1,10 mr.

Bóg z tobą, książka małego formatu. Oprawa: skórka miękka, brzeg złoty. Cena 1,40 mr., z przes. 1,50 mr.

Bóg z tobą. Oprawa: skórka miękka, brzeg złoty, zamek. Cena 1,70 mr., z przes. 1,80 mr.

Bóg z tobą, oprawa: skórka, okucie, zamek, brzeg złoty. Cena 1,40 mr., z przes. 1,50 mr.

Chleb Anielski, oprawa: skórka, okucie, zamek brzeg złoty. Gruby druk, format średni. Cena 2,80 mr., z przes. 300 mr.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Książki religijne i pouczające.

Adoracja Najśw. Sakramentu w czasie czterdziestogodzinnego nabożeństwa, przy grobie Pańskim w Wielki Piątek, oraz w czasie uroczystości Bożego Ciała. Cena za egzemplarz oprawny 60 f., z przes. 70 f.

Wykład Ofiary Mszy św. ks. Marcina z Kochem. Cena za egz. oprawny 1,50 mr., z przes. 1,70 mr.

Ratujcie dusze w czyściu, czyli różne modlitwy i sposoby wspierania dusz w czyściu się znajdujących. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

O czci Matki Boskiej w Polsce. Napisał ks. Mrowiński T. J. Cena 20 fen., z przeszyką 25 fen.

Przygotowanie na śmierć czyli rozmyślania o prawdach wiecznych jako wstęp do życia pobożnego i szczególnej śmierci św. Alfonsa Liguorego. Cena za egzemplarz oprawny 1,50 mr., z przes. 1,70 mr.

Zabawa z Jezusem przez Mszę świętą. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

Historia Kościoła rzymskokatolickiego dla ludu polskiego i młodzieży. Opowiedziana w 65-ciutyciorysach. Cena 1,50 mr., z przes. 1,75 mr.

Ojców naszych wiara św., czyli prawdy zasady świętej wiary i moralności katolickiej jasno wyłożone i przykładami objaśnione. Cena 1,50 mr., z przes. 1,70 mr.

Nauki i rady dla matki chrześcijańskiej jak dzieci po bożemu wychować. Napisał ks. A. J. Cena 10 fen., z przes. 15 fen.

Katechizm rzymsko-katolicki. Cena 35 fenogów, z przes. 45 fen.

Eudocya i Pulcherya. Obrazek historyczny z 5 wieku chrześcijaństwa. Cena 1,00 m., z przes. 1,10 m.

Głos kapłana do robotników chrześcijańskich. Napisał ks. A. J. Stron 96. Jest to bardzo pożyteczna książeczka, wydana za pozwoleniem Najprzew. ks. biskupa Likowskiego. Każdy robotnik chrześcijański znajdzie w niej nader cenne wskazówki. Cena tylko 15 fenogów, a z przes. 18 fen.

Polak uczący się po niemiecku. Praktyczny przewodnik który podaje wskazówki, rozmowy i nauki, aby w krótkim czasie można czytać, rozumieć i mówić po niemiecku. Cena za egz. oprawny 1 mr., z przes. 1,10 mr.

Słowniczek polsko-niemiecki i niemiecko-polski. Cena za egzemplarz oprawny 2,50 mr., z przes. 2,80 mr.

Poradnik dla zdrowych i chorych ks. Kneippa. Dwie części w jednym tomie z obrazkami. Cena 2 m., z przeszyką 2 m. 20 fen.

Zielnik czyli dokładny opis ziół leczniczych zalecanych przez ks. Kneippa. Cena 50 fen., z przeszyką 55 fen.

Mała pamiątka ślubna. Cena 10 fenogów, z przes. 13 fen.

Lekarstwo przeciw pijaństwu. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

Gorzalka przed sądem. Cena 10 fen., z przeszyką 13 fen.

Podarek ślubny czyli rady przed ślubem dla nowożeńców i rady po ślubie dla małżonków z przykładami i modlitwami, oraz kartą do zapisania dnia i roku ślubu. Cena z oprawą 80 fen., z przes. 90 fen.

Piekło, czy jest, czym jest i co czynić, aby się do niego nie dostać? Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Książeczka dla chorych, mogąca się przydać i zdrowym. Cena 30 fen., z przes. 40 fen.

Przewodnik dla polskich robotników w Niemczech. Z przykładami. Napisał ks. W. M. Cena 15 fen., z przes. 20 fen.

Czytanie postępowe. Zbiór powiastek moralnych, wschodnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich. Cena 75 fen., z przeszyką 85 fen.

Rudy starosta. Powieść z czasów konfederacji barskiej. Cena 75 fen., z przeszyką 85 fen.

Zaręczyny z przeszkodami. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Branka królowa. Cena 40 fen., z przes. 45 f.

Rotmistrz Włodek. Obrazy historyczne z czasów Zygmunta III. Cena 50 fen., z przeszyką 60 fen.

Zemsta pani starościny. Cena 50 fenogów, z przes. 60 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Książki treści religijnej i powieści.

Katolicki rok kościelny, czyli objaśnienie świąt, obrzędów i ceremonii kościelnych. Cena 80 fen., z przeszyką 90 fen.

15 Tajemnic żywego Różańca. Przy zamówieniu trzeba podać, czy tajemnice mają być przeznaczone dla Róży męzczyzn, mężatek, panien lub młodzieńców. Cena 20 fen., z przes. 23 fen.

Historia biblijna dla rodzin chrześcijańskich czyli jasne a gruntowne objaśnienie dziejów Starego i Nowego Testamentu. Opracował ks. proboszcz J. Stagnaczński. Przeszło 200 ślicznych rycin i 8 obrazków kolorowych zdołało dzieło, które się składa z dwóch tomów. (Stary Testament w jednym tomie, a Nowy Testament w drugim tomie). Cena za każdy tom oprawny w płótno angielskie 9,00 mr., z przes. 9,50 mr. Obydwa tomy oprawne w półsk. w jedną książkę z przes. 17,50 m.

Wykład Lekcji i Ewangelii, księdza Goffiniego, na wszystkie niedziele i święta wraz z wynikającą ztąd nauką wiary i obyczajów i gruntownym wyjaśnieniem roku kościelnego. Wielka księga o 976 stronach, z wielu pięknymi obrazkami, w mocnej oprawie, polecamy po 5 marek, z przes. 5 mr. 50 fen.

Żywot Bogarodzicy Najśw. Panny Maryi i Jej Oblubienicy św. Józefa, z opisem najgłówniejszych miejsc cudownych i czcieli Panny Maryi, ozdobione 8 ślicznymi obrazkami kolorowymi i blisko 500 drzeworytami. Egzemplarz oprawny w półskórek z bogato złoczonymi wyciskami, z futerałem 14,00 mr. z przes. 14,50 mr.

Żywoty Świętych Pańskich z 270 ilustracjami i 8 kolorowymi obrazkami. Format wielki obejmuje stron 1192. Egzemplarz oprawny w płótno angielskie z futerałem. Cena 13,00 mr., z przes. 13,50 mr.

Nauka wiary i obyczajów Kościoła katolickiego, wyłożona obszernie, stwierdzona i objaśniona miejscami z Pisma św., Ojców Kościoła przykładami z życia, oraz przewodnik życia dla rodzin chrześcijańskich, przez ks. dr. Hermana Rolfsa, proboszcza, i T. J. Braendlego, rektora i nauczyciela religii. Egzemplarz oprawny w płótno angielskie, bogato złoczone wyciski z pudełkiem. Cena 16 mr., z przes. 16,50 mr.

Bez ustanku się modląc. Zbiór modlitw dla wiernych ze skarbów św. Kościoła rzymsko-katolickiego do codziennego użytku. Cena 25 fen., z przes. 30 fen.

Książeczka o dobrej śmierci. Napomnienia, rady i modlitwy odpustowe. Cena 25 fen., z przes. 30 fen.

Nabożeństwo do czternastu świętych Przyczynców w potrzebie. Książeczka we wszelkich dolegliwościach pociechę przynosząca. Cena 35 fen.

Przegląd najgłówniejszych obietnic Zbawiciela na korzyść czcicieli Jego Przen. Serca. Cena 15 fen., z przes. 18 fen.

Górka Klemensowa. Powieść z czasów zaprowadzenia chrześcijaństwa na Śląsku. Cena 40 fenogów, z przes. 45 fen.

Pociecha dusz w czyściu cierpiących. Nauki i przykłady o stanie dusz w czyściu zostających oraz książka modlitewna, zawierająca wszystkie nabożeństwa, ulgę duszom w czyściu przynoszące. Cena za egz. oprawny w płótno z pochewką 1,60 m. z przes. 1,80 m.

Cześć Maryi na każdy czas. Książka pouczająca i modlitewna dla czcicieli Najśw. Panny Maryi. Cena z oprawą 1,50 m., z przeszyką 1,70 m.

Przewodnik do Najśw. Serca Jezusowego, zawierający osobliwe modlitwy i nabożne ćwiczenia na cześć Najśw. Serca Jezusowego z nabożeństwem na cały miesiąc. Cena w oprawie półciężkiej 1,20 mr., z przes. 1,40 mr.

Wykład modlitwy Pańskiej. Cena 1 mr., z przes. 1,20 mr.

O naśladowaniu Jezusa Chrystusa. Cena 1,00 mr., z przes. 1,30 mr.

O naśladowaniu Jezusa Chrystusa. Wydanie większe. Cena 2 mr., z przes. 2,30 mr.

Żywot Pana Jezusa. Oprawa w półskórek 1,60 mr., z przes. 1,90 mr.

Żywot św. Alojzego. W pięknej oprawie. Cena 5 mr., z przeszyką 5,50 mr.

Husci na Górnym Śląsku. Opowiadanie z XIV wieku. Cena 40 f., z przes. 50 fen.

Petronela, pustelnica z góry św. Anny. Cena 80 fen., z przes. 85 fen.

Odpusć nam. Powieść historyczna. Cena 50 f., z przes. 60 fen.

Świat i Mądrość Przedwieczna, Opowiadanie. Cena 40 f., z przes. 50 fen.

Domicjan, Powieść historyczna. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Modlitwa zwycięża. Opowiadanie z czwartego wieku chrześcijaństwa za panowania Juliana. Cena 30 f., z przeszyką 35 fen.

Soteris. Opowiadanie historyczne z czasów panowania Maksymiana. Cena 40 f., z przes. 45 fen.

Trzy śluby, czyli Marya nie opuści tych, którzy u Niej szukają pomocy w utrapieniu. Cena 35 fenogów, z przes. 45 fen.

Wielkopolska i Wielkopole pod względem rozmiaru, podziału, zarządów i pódów. Cena 50 f., z przes. 60 fen.

Ofiary zabobonu. Powieść przez Fr. Ksaw. Tuczyńskiego. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Od kolebki do grobu. Czytanie miesięczne dla matek chrześcijańskich. Cena 40 f., z przeszyką 45 f.

Przegląd Janka sieroty przez niego samego opowiedziane. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Książka Maćkiewicz, bojownik za wiarę i wolność. Cena 25 fen., z przeszyką 30 fen.

Podróż po wszechświecie. Popularne rozprawy o księżycu, słońcu, planetach i gwiazdach. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.

Wieniec i korona. Historyczne opowiadanie oparte na prawdziwych zdarzeniach z czasów męczeństwa pierwszych chrześcijan za panowania cesarza Nerona. Z licznymi ilustracjami. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Skazani do kopalni, powieść z dziejów chrześcijaństwa z czasów panowania cesarza Maksymiana. Cena 40 fen., z przes. 50 fen.

Szwedzi w Łędzinach, powieść górnośląska z czasów 30-letniej wojny, przez ś. p. Karola Miarkę. Cena 50 fen., z przeszyką 60 fen.

Mapa Polski. Cena 20 fen., z przes. 25 fen.

Sądy Boże. Powieść z życia górników górnośląskich. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Pogrzebana żywcem. Cena 30 fen., z przes. 35 fenogów.

Książki historyczne i inne.

Królowie polscy w obrazach i pieśniach. Dzieło to zawiera 50 pięknych rycin, wykonanych podług rysunków Waleria Eliaza przedstawiających królów polskich. Nadto jest przy każdej rycinie piękny wiersz Seweryna Duchnickiego, opisujący czyny każdego króla. Cena za ozdobnie oprawny egzemplarz 15 marek, z przesyłką 15,50 mr.

Księga Sybillińska o przyszłości. Zbiór proroków, przepowiedni, i jasnowidzeń o różnych narodach, a szczególnie o Kościele katolickim, o Polsce i Słowianach. Z dodatkiem: Wernyhora przepowiada przyszłość. Egzemplarz oprawny 3 mr., z przesyłką 3,30 mr.

Skarbiec polski. Krótka popularna historia polska, ozdobiona pięknymi portretami królów i licznymi obrazkami. Pieśni historyczne napisał M. Illicka, wiadomości historyczne zebrał i ułożył Fr. Rawita. Cena za egz. oprawny 2 mr., z przesyłką 2,20 mr.

Malowniczy opis Polski, zawierający oprócz zajmującego opisu kraju naszego i mieszkańców jego, bardzo bogatą część ilustracyjną, a mianowicie: Widoki ojczyznę, góry, doliny i malowniczych miejscowości. Świątynie Pańskie i wspaniałe gmachy. Zamki i rezydencje królewskie. Grobowce sławnych wodzów. Kopalnie soli i oleju skalnego. Obchody weselne i uroczystości ludowe. Szlachta i wojsko polskie. Herby miast i województw. Mapki polskie. Ubiory ludu w Polsce, Litwie i Rusi. Wille i zakłady w zdrojowiskach leczniczych. Widoki stolic i główniejszych miast Polski. Cena 3,50 mr. z przesyłką 3,80 mr.

Zarys dziejów Polski poroźbiorowej z dodaniem najważniejszych wiadomości z historii i literatury polskiej, z obrazkami i mapą Polski. Cena 1 markę, z przesyłką 1 m. 10 fen.

Wojsko polskie w 1831 r., wydanie drugie. Cena 2 m. z przesyłką 2,10 m. Książka ta zawiera 8 dużych drzeworytów, które przedstawiają kilkadziesiąt postaci wojskowych różnej broni, prócz tego jest opis działań wojennych i krótka historia wojska polskiego.

Historia Polska w pięknych przykładach przedstawiona. Zbiór wzorów dzielności, pracy, nauki i poświęcenia dla kraju, jakimi się nasi przodkowie odznaczyli. Dla pouczenia i rozrywki ludu polskiego i młodzieży. Cena z opr. 1,10 mr., z przesyłką 1,20 mr. Książka ta czyta się jak najpiękniejsza powieść a przytem podaje wiele nauki.

Złota ksiąteczka dla dzieci i starszych, zawierająca piękne przykłady o czwartym przykazaniu Bożem, zebrane z dziejów starożytnych, z historii biblijnej i polskiej. Cena z oprawą 1,25 m., z przesyłką 1,35 m.

Wesoły Deklamator. Zbiór wierszy humorystycznych, fraszek, monologów, komedijek, anegdotek i przysłów polskich. Ułożył Zagłoba. Cena z oprawą 1 mr. 30 fen., z przesyłką 1 m. 50 fen.

Piast i Kościuszko. Ciekawe opowiadanie z dziejów ojczyznę. Z rycinami. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Z niewoli tatarskiej. Opowieść bardzo piękna z czasu napadu Tatarów na Polskę w XVII wieku. Cena z oprawą 2,40 mr., z przesyłką 2,60 mr.

Adama Mickiewicza życie i dzieła. Z 6 obrazkami. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

O kotlarczyku ze Lwowa wojału z czasów Stefana Batorego. Cena 75 fen., z przesyłką 85 f.

Powieści i opowiadania. Treść: Z ziemi łez i pracy; O bogaczu Goduli; Kowal Paszek; Willa za oceanem; Kłusownik; List do nieba. Cena 75 fen., z przesyłką 85 fen.

O obowiązku rodziców wychowania swych dzieci po chrześcijańsku. Napisał ks. Marcin Makowski. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Nowy deklamator. Cena 1,50 mr., z przesyłką 1,70 mr.

Dzielny ułan z wojska polskiego w Hiszpanii. Cena 1,00 mr., z przesyłką 1,10 mr.

O trzech Kaszubach. Powieść z krzyżackich bojów, z obrazkami. Cena 1,20 mr., z przesyłką 1,40 mr.

Na Jasnej Górze. Powieść z XVII wieku. Cena 1,20 mr., z przesyłką 1,30 mr.

Agata. Obrazek z życia ludu wiejskiego. Cena 60 fen., z przesyłką 65 fen.

W tygrysiach szponach. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Ofiara z krwi polskiej w obronie chrześcijaństwa. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Ofiara Zmudzina. Obrazek historyczny z czasów powstania 1831 roku. Cena 60 fen., z przesyłką 70 f.

Józef, młody jeniec tatarski. Powieść z czasu napadów tatarskich w XVII wieku na Podole. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Zyd. Napisał Stan. Miłkowski. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Michałko. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Króle. Napisał Stan. Miłkowski. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Powieści i podania ludowe. Cena 80 fen., z przesyłką 90 fen.

Bez Pana. Powieść historyczna z XI wieku. Cena 1,80 mr., z przesyłką 2,00 mr.

Opiekun młodzieży. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Opowieść z krwawych dziejów. Cena 40 fen., z przesyłką 50 fen.

Walka stuletnia narodu polskiego o niepodległość. Z 58 obrazkami. Cena 1,50 m., z przesyłką 1,70 m.

Pustelnik z Czarnej Doliny. Powieść z czasów konfederacji. Cena 75 fen., z przesyłką 85 fen.

Ofiara nihilistow. Powieść humorystyczna. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Wernyhora, wieszcz ukraiński. Powieść z czasów buntów hajdamackich. Cena 1 m., z przesyłką 1,10 m.

Bojomir, czyli zaprowadzenie chrześcijaństwa na Łutycach. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Dziwne przygody chłopca Urbana Blugena. Cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Książki różnej treści.

Prorocstwo starego pustelnika. Cena 35 fen., z przesyłką 40 fen.

Rozważ to dobrze! Myśli zbawienne dla dobrych i złych. Cena 45 fen., z przesyłką 50 fen.

Grzesznik poprawiony. Opowiadanie prawdziwe. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Przewodnik do spowiedzi generalnej, dla spowiedników i spowiadających się. Cena 35 fen., z przesyłką 40 fen., z oprawą 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Nowy brewiarz tercjarzki podług nowej konstytucji Ojca św. Papieża Leona XIII. z dnia 30 maja 1893 dla Braci i Siostr III. Zakonu św. Ojca Franciszka pod Klawurą niebłądzących czyli świeckich, z dodaniem różnych stosownych nabożeństw. Cena za egz. oprawny 1,50 m., z przesyłką 1,70 m.

Z niwy szlaskiej, piękna książka zawierająca mnóstwo wierszy, stosownych do deklamacji. Cena za egz. w ślicznej oprawie 1,50 m., z przesyłką 1,70 m.

Wierna Róża, czyli zwycięstwo wiary katolickiej. Cena z oprawą 80 fen., z przesyłką 90 fen.

Starosta weselny. Zbiór przemówień, piosenek i wierszy do użytku starostów, družbów i gości przy godach weselnych. Cena za egzemplarz oprawny 1,00 mr., z przesyłką 1,10 mr.

Prawo o zabezpieczeniu na wypadek kalectwa. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Prawo zabezpieczające robotników na starość i słabość. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Powieści i opowiadania.

Pięć powieści ciekawej treści. Cena 25 fen., z przesyłką 35 fen.

Żywy naszyjnik, powieść rzymska z czasów przesładowania chrześcijaństwa z III-go wieku. Cena 80 fen., z przesyłką 90 fen.

Fernando, powieść dla młodzieży i dorosłych. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Księż Srebrny, powieść z czasów Iwana Groźnego. Cena 2 m., z przesyłką 2,20 m.

O tworzeniu się ziemi i rewolucjach w jej łonie, oraz krótki pogląd na pochodzenie i pokrewieństwo ludzi. Cena 1,00 mr., z przesyłką 1,10 mr.

Leniwy Wawrzynek. Cena 80 fen., z przesyłką 90 fen.

Na rozdrożu. Cena 80 fen., z przesyłką 90 fen.

Wierny Tymko i dzielna dziewczyna. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Rozbitki. Przygody rodziny angielskiej. Cena 60 f., z przesyłką 65 fen.

Rysy z życia ks. Karola Antoniewicza. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Opowiadania dziadunia o sławnych mężach i dziejach dawnej Polski. Cena 1,00 mr., z przesyłką 1,10 mr.

Tomek Setnik. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Polski Sowizdrzał. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Wianek obrazków powieściowych. Cena 1,20 mr., z przesyłką 1,40 mr.

Sierota. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Ojciec Mateusz. Cena 80 fen., z przesyłką 90 fen.

Życiorys mojego dziadka. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Życie i zastugi Karola Marcinkowskiego. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Z kawałkiej ziemi. Cena 80 fen., z przesyłką 90 fen.

Powiatki z życia ludu wiejskiego. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Wizanka wspomnień, obrazków i opisów z czasów i z życia Kościuszki. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Przygody Rufina Piotrowskiego na Sybirze. Dla ludu i młodzieży, opowiedział ks. pleban z pod Sremu. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Zwycięstwo serca. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Powiatka o Wietrze. Cena 60 fen., z przesyłką 65 fen.

Wspomnienia wygnanka Litwina, (1806 — 1884). Cena 1,00 mr., z przesyłką 1,10 mr.

Arcydzieło organisty. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Sieroty. Napisał ks. Wł. Chotkowski. Cena 1 m., z przesyłką 1,10 m.

Na łono Matki. Powieść na tle amerykańskiego życia. Napisał ks. A. Tłoczyński. Cena 80 fen., z przesyłką 90 fen.

Opowiadania o zbójcach, strachach, czarach i zaklętych skarbach i o podobnych niezwykłych sprawach. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Dzieci nędzy. Obrazek z życia poznańskiego. Napisał ks. Wł. Chotkowski. Cena 1 m., z przesyłką 1,10 m.

Zbójcy. Zbiór ciekawych opowiadań. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Adam Smigielski, starosta gnieźnieński. Cena 60 f., z przesyłką 65 fen.

Historia o Mateuszu Drągału. Cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.

Smieszek. Wybór anegdot, wesołych opowiadań i żartów. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Pięć powieści dla ludu. Cena 25 f., z przesyłką 30 fen.

Znajdek, jego przygody wojackie i inne. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Dawne czasy. Opowiadania i powieści na tle dziejów Polski. Część I. Cena 1 m., z przesyłką 1,10 m.

Dawne czasy. Część II. Cena 1 m., z przesyłką 1,10 m.

Najdroższy skarb. Cena 60 f., z przesyłką 65 fen.

Józefat. Napisał ks. Szmid. Cena 75 fen., z przesyłką 80 fen.

Myło złotego cielca. Cena 1 m., z przesyłką 1,10 m.

Legenda. Opowiadania treści pouczającej. Cena 1 m., z przesyłką 1,20 m.

Baranek. Napisał ks. Szmid. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Powieści na tle życia mieszczańskiego: Ukarana duma pani Maciejowej; Swarliwa niewiasta; dach kapiący; Nigdy zapóźno by się poprawić. Cena 1 m., z przesyłką 1,10 m.

Mawrycy August Benioński, jego żywot, oraz przygody z czasu pobytu na Kamczatce. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Skrzydlaty Wojak. Powieść historyczna z czasów Jana Sobieskiego. Cena 40 f., z przesyłką 45 f.

Żywoty Świętych.

fen	fen
Żywot pierwszych rodziców naszych A-dama i Ewy 10	Żywot św. Kazimierza 10
Żywot św. Agaty 5	„ św. Ludwika 10
„ św. Agnieszki 5	„ św. Łucyi 5
„ św. Aleksandra 5	„ św. Macieja Ap. 5
„ św. Aleksego 5	„ św. Małgorzaty 5
„ św. Anny 5	„ św. Marcina b. 10
„ św. Andrzeja Ap. 5	„ św. Marty 10
„ bł. Andrzeja Bob. 20	„ Najśw. Maryi P. 10
„ św. Anastazego p. 5	„ św. Maryi Magd. 10
„ św. Anastazy R. 3	„ św. Melanii R. 5
„ św. Antoniego z P. 10	„ O św. Michale Arch. 5
„ św. Antoniny 3	„ św. Mikołaja b. 10
„ św. Apolonii 3	„ św. Onufrego 10
„ św. Augustyna 10	„ św. Patrycjusza 20
„ św. Barbary 10	„ św. Pawła Apos. 10
„ św. Bernarda 10	„ św. Pelagii 10
„ św. Błażeja 3	„ św. Piotra Apost. 10
„ św. Cecylii 10	„ św. Rozalii 10
„ św. Doroty 5	„ św. Stanisława K. 10
„ św. Edwarda 5	„ św. Stanisława K. 20
„ św. Elżbiety 10	„ św. Szczepana 10
„ św. Eustachiusza 10	„ św. Tekli 3
„ św. Feliksa 5	„ św. Teodora 3
„ św. Filipa i Jakoba 10	„ św. Teodory 3
„ św. Franciszka X. 25	„ św. Tomasa z A. 3
„ św. Franciszka z P. 5	„ św. Walentego 3
„ św. Jadwigi kr. p. 10	„ św. Wawrzyńca 3
„ św. Jakóba Apos. 5	„ św. Wiktoryi 3
„ św. Jana Chrzc. 5	„ św. Wincentego 5
„ św. Jana Ewang. 5	„ św. Wita 50
„ św. Ignacego 5	„ św. Wojciecha 10
„ św. Józefa 10	„ św. Zofii 5
„ św. Juliana m. 5	„ św. Zuzanny 5
„ w. Juliana 5	„ św. Andrzeja B. 20
„ św. Katarzynę z S. 10	„ bł. Gaudencjusza 10
„ św. Leona papież. 5	„ św. młodzieńców 50
	„ niektórych Sw. 30

Na porto dołącza się do żywotów, które mniej niż 30 fen. kosztują po 3 fen., do tych co więcej kosztują po 5 f. Należytość najlepiej przysłać razem z zamówieniem pod adresem: „Wiarus Polski“, Bochum.

Własne nakłady księgarni „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Żywot błog. Andrzeja Boboli, kapłana Tow. Jezusowego wiarę katolicką od schizmatyków okrutnie zamęczonego 1657 r. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

Krótką historią obrazku Najświętszej Panny Niepokalanej Poczętej w Hardenbergu (Neviges), z dodaniem pieśni do Najśw. Panny Maryi. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

Sposób odmawiania Różańca św. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Żywot błog. Gaudencjusza czyli Radzina, arcybiskupa gnieźnieńskiego, oraz orśw. Augustyna. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

Przytułek Świętego. Legenda o św. Janie z Dukli. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

Ojcowskie błogosławieństwo z bogactw. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

O wyspie wiecznego żywota. Cena 5 fen., z przesyłką 8 fen.

O Kazimierzu Korsaku mężu świątobliwym, który dobrowolnie z bogatego pana został parobkiem. Cena 5 fen., z przesyłką 8 fen.

Tygrysy nie ludzie. Obrazek z męczennictw dziejów ludu polskiego przez Stanisława Miłkowskiego. Cena 15 fen., z przesyłką 18 fen.

Zuch kobieta. Opowiadanie prawdziwe. Cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.

Okrutny ojczym i cnotliwa pasierbica. Podanie ludu polskiego. Cena 5 fen., z przesyłką 8 fen.

Rycerz Światowid czyli jak za posłuszeństwem dla ojca gięptas został mądrym a nawet zasiadł na tronie królewskim. Cena 5 fen., z przesyłką 8 fen.

Królewicz Lel czyli pogromca smoków. Cena 15 fen., z przesyłką 18 fen.

Z tureckiej niewoli. Cena 5 fen., z przesyłką 8 fen.

Książeczka dla pielgrzymów. Cena 50 f., z przesyłką 60 fen.

Zbiór deklamacyj. Cena 1,80 mr., z przesyłką 2,00 m.

Gwiazda polskiego Szlaka. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

O gazetach. Cena 5 fen., z przesyłką 8 fen.

O oświacie. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Książki wysyłamy za nadesłaniem należytości równocześnie z zamówieniem, lub za zaliczką pocztową. Mniej sze sumy przyjmujemy także w znaczkach pocztowych. Wysyłkę zamówionych książek skuteczniamy na tychmiast.

Wszelkie listy i przesyłki pieniężne prosimy przysyłać pod adresem: „Wiarus Polski“, Bochum.